

Piątek. 19. listopada 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **3 M.**
Prenum. mies. we Lwowie **40— M.**
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową **65— M.**
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Sokola 1. (111) własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 112.111.
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni 1. 1.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia nepołudniu.

Reprezentanci stronnictw wezmą udział w rokowańiach w Rydze. -- Nieżyczliwe stanowisko Anglii wobec Polski. -- Podpisanie umowy polsko-gdańskiej odroczone.

Paniczna ucieczka wojsk gen. Wrangla.

WARSZAWA. (Telefon.) k. — Agencja bolszewicka „Rosta” donosi, że na półwyspie Krymie jazda bolszewicka zajęła 14. bm. Feodozyę, biorąc jeńców i olrzyłią zdobycz. Przeciwnik, który obecnie walczy z nami — pisze „Rosta” — jest zupełnie zdemoralizowany i cofając się w popłochu, rabuje ludność. Energiczny pościg za jego wojskiem trwa dalej. Wedle doniesień jednego z lotników, który wylądował na terytorium zajętem przez bolszewików, generał Wrangel wydał rozkaz rozpuszczenia swej armii, bo sprzymierzeni odmówili mu pomocy. Na mocy tego rozkazu każdy żołnierz ma prawo oddać się do niewoli.

W Sebastopolu obejmują rządy sowieci.

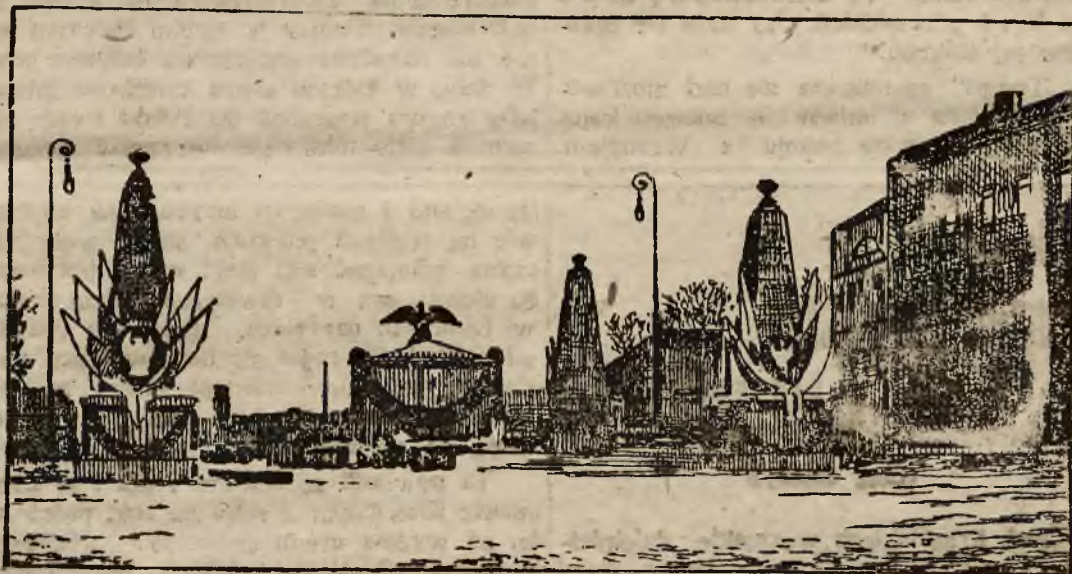
WARSZAWA. (Telefonem) (k). Sowiecka „Prawda” donosi, że ostatnim żołnierzem, który opuścił Sebastopol, był gen. Wrangel. W Sebastopolu utworzył się miejscowy sowiec. Główny komendant armii sowieckiej na froncie krymskim Kamienew rozporządza 32 dywizjami.

Gen. Bałachowicz zajął Mińsk.

SZTOKHOLM. (Pat.). „Afton Bladet” donosi z Rygi, że Bałachowicz zajął Mińsk. Bolszewicy cofają się z pod Bobrujska i Borysowa. Stanowiska ich nad Berezyną nie dadzą się utrzymać.

WARSZAWA. (Telefonem) (k). Donoszą tu pod datą 16 b. m. ze sztabu armii gen. Bałachowicza: pod naciskiem wojsk gen. Bałachowicza wojska czerwone cofnęły się na linię Mozyrz-Korosteń. Zamierzają one stawić opór na linii Okuleniki-Jelsk.

Warszawskie zaduszki. --- Sarkofag w Alei 3. Maja.



(Opis wewnątrz numeru).

Klęska Wrangla jest definitywna.

WARSZAWA. (Telef.) (k) Z Berlina donoszą: Sowiecka „Wojenna Prawda” ogłasza, że klęska gen. Wrangla jest definitywna. Naczelne Dowództwo frontu południowego objął Kamienew, który zgromadził 32 dywizye.

Gen. Szeptycki ministrem wojny Gen. Sikorski wiceministrem

WARSZAWA. (Tel. wł.) (r) Wedle obiegających tu pogłosek gen. Szeptycki ma zostać mianowanym ministrem spraw wojskowych, wiceministrem zaś gen. Sikorski, którego nominacja jest już podobno rzeczą postanowioną i na tąd w najbliższych dniach. Dotychczasowy minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski wyjeżdża w ważnej misji do Londynu.

Upadku Wrangla.

Jak donoszą depesze bolszewicy zdobyli Sebastopol i Teodozyę a gen. Wrangel, którego wojsko zupełnie rozgromionem zostało, uciekł na pokładzie krążownika — prawdopodobnie do Konstantynopola. Jakie są głębsze faktyczne podstawy tego zdarzenia o tem na razie nie wiemy; wiemy natomiast na podstawie niedawnych wywodów gen. Rydza-Smiegłego, że armia bolszewicka jest licha. Widocznie armia Wrangla była jeszcze lichtsza, podobnie zresztą jak armia Denikina, której stan beznadziejnie hołotny przedstawiał w jaskrawych barwach przybysze z Rosyi.

Jakie konsekwencye może mieć upadek Wrangla?

„Le Temps“ w art. wstępnym z dnia 6 bm. p. t.: „Nauki z odwrotu“ zastanawiał się już nad temi konsekwencyami, zastanawiał się też i nad przyczynami upadku Wrangla. Przyczyną upadku Wrangla jest — zdaniem „Tempsa“ — fakt, że bolszewicy zawarli pokój z Polską.

„Skąd bolszewicy mają siły, ażeby wyplerać armię Wrangla? Ponieważ zawarli pokój z Polską. Te kontrofenzywę można było łatwo przewidzieć. Czy było nie możliwem tej uniknąć?“

„Temps“ zastanawia się nad możliwością włączenia w układy z bolszewikami obowiązku zawarcia pokoju z Wranglem.

Bolszewicy oczywiście byłoby się na to nigdy nie zgodził albo chyba tylko pozornie. „Rząd francuski z pewnością nie popchnął Polski do przedwczesnego podpisania pokoju z bolszewikami. Jakie powody nakłoniły marszałka Piłsudskiego? Mejm nadzieje, że poznawszy je, będziemy je mogli uszanować“.

Rozważając dalej konsekwencye upadku Wrangla, pisze „Temps“:

„Rząddek wymaga“ tedy przypuścić, że Rosya bolszewicka nie przeprowadzi ani wojskowego, ani politycznego rozbrojenia po zniszczeniu armii Wrangla. Wszystkie każe sądzić, że natycmiast przygotowała by nową ofensywę przeciw Polsce. Berlin powiada, że ta ofensywa przyszlaby do skutku w ciągu bieżącej zimy. To może być trochę za presto. Inni mówią, że upadek bolszewicki nastąpi na wiosnę. Jakkolwiek bądź, wojna polsko-bolszewicka jest ewentualnością, z którą należy się liczyć.

Niebezpieczeństwo dla Polski pochodzi niezaprzeczenie stąd, że musi ona strzedz się na tyłach przed Niemcami, gdyż z frontu atakowana jest przez bolszewików. Wielu Niemców rzeczywiście wierzy, jak w dogmat, że interes ich kraju wymaga, aby popierali bolszewików. W rzeczywistości spekulacye te na zwycięstwo bolszewików są bezrozumne. Niemcy w swoim obecnym stanie nie zniosłyby sąsiedztwa bolszewików. W dniu, w którym armia czerwona zdołałaby znowu wtargnąć do Polski i tym razem na stałe tutaj się utrzymać wzdłuż

granicy pruskiej, w Niemczech wywołaliby się wypadki, których przebiegu nie można przepowiedzieć, a których rezultatem ostatecznym byłoby z pewnością upadek rządów demokratycznych, albo na korzyść czerwonej dyktatury, albo — co prawdopodobniejsze — na korzyść reakcyi monarchicznej. Jasnym jest z drugiej strony, że mocarstwa zachodnie mogłyby zostać zmuszone do interwencji, której teatrem byłoby Niemcy“.

„Temps“ obawia się powstania w tych warunkach koalicji niemiecko-bolszewickiej przeciw Polsce. To straszenie Polski Niemcami, zresztą może uzasadnione, zrozumiałem jest, jeśli się zważy, że rozlego się w tuby, do której mówią na „Quai d'Orsay“. Na razie o jakimś specjalnem niebezpieczeństwie sojuszu bolszewicko-niemieckiego mowy nie ma, natomiast groźnym jest sam fakt wzmożenia się na duchu bolszewizmu. Wywrze to niewątpliwie skutek podczas rokowań w Rydze, gdzie już p. Joffe mówił w tonie o wiele pewniejszym: Wymagać to będzie ze strony delegacyi polskiej wielkiego taktu.

Najważniejszą wszelako konsekwencyą katastrofy Wrangla musi być nasze pogotowie zbrojne aż do czasu, dopóki wszelka możliwość uderzenia przez bolszewików na Polskę nie będzie wykluczona. Stoi to oczywiście w najściślejszym związku z problemem demobilizacyi, a przestroga „nie demobilizujmy za wcześnie“ staje się nakazem chwali.

MICHAŁ ROLLE.

Zygmunt Krasiński

wobec komunizmu.

(Ciąg dalszy)

Obok Krasińskiego wszystkie dzielniejsze umysły na Zachodzie przewidywały i przewidywały konieczność rewolucyi powszechnej. Mamy na to dowody niezbité w listach przyszłego twórcy „Neboskiej“. — Zapatrywana Lamennais były niewątpliwie znane już Zygm. Krasińskiemu jeszcze z Rzymu, w murach bowiem Wiecznego miasta stykał się z nim niejednokrotnie; wpływ jednak Adama Mickiewicza na młodzieńcze go poete, jego poniekąd „duchowego współpracownika“, był stokroć silniejszy.

Przyszły redaktor „Trybuny Ludów“ — pisze prof. Kallenbach — wiedział doskonale od czasu dekabrystów rosyjskich w r. 1825 do czego Rosya i Europa zmierzają a wyraził to najwzięlej w znakomitym artykule o Sejmie Polskim z r. 1833, który streszcza poniekąd rozumowanie jego o tem, że świat dzie ku wielkim odmianom. Mickiewicz stwierdza tam, że „przepowiadają tę burzę filozofowie, poeci, księża, na różnych punktach ziemi, w różnych partyach i religiach. Dość podnieść oozy w górę: tam ks. Lamennais, Schelling, Lamartine, Cha-

teaubriand i mnóstwo innych, jak chorągwie na wieżach pokazują, skąd wiatr zaczyna wznosić się; dość ucho przyłożyć do ziemi: tam w tawernach niemieckich, w foburgach paryskich, nawet w chatach włoskich jeden rodzi się huk, wróżący rzęsienie z emi. Kiedy nastąpi burza, za rok, czy za lat sto, dla mnie obojętne pykanie; czuję, że nastąpić musi“.

Ta pewność zasadnicza rosła i w Zygmuncie Krasińskim z roku na rok, potęgowała, aż wydała utwór proroczy: „Neboska Komedy“. Zdać się jednak — przypuszcza prof. Kallenbach — że ani obawy Mickiewicza, innych poistów i filozofów, ani ruchy St. Symonistyczne w stolicy Francyi nie były tą ostatnią kroplą wody, ostateczną pobudką do ujęcia nagromadzonych przeczuć w artystyczną całość. Stał się nią prospekt na emigracyjne pismo paryskie p. t.: „Nowa Polska“, której redaktor, słynny J. B. Ostrowski, późniejszy konfident policyi francuskiej, przystroił się bezceremonialnie i bez żadnych obsłonek w szaty bezwzględniego komunisty XX. stulecia.

„Nadchodzi sąd ostateczny — czytamy tam — święta dzieła naprawienia historycznych zbrodni. Ujarzmieni, złupieni, ciemniejsi, niewolnicy, nie mający nic powstają przeciw dziedzicom rozboju... Społeczeństwo najazdów i wojny jest rozwiązane i niewolnicy są usamowolnieni; człowiek uznaje swoją godność; uznaje, że jest równy dziełom swoich zwycięzców, że ziemia powinna być wspólna i wolna, że przeto społeczeństwo swoim początkiem niesprawde-

dlwe, musi być zniszczone, że przez zniszczenie nadużyć zajaśnieje nowy wiek ludzkości, odrodzenie, naprawienie. Używałście — ustapcie! wróćcie! państwo właściciel; społeczeństwo usamowolnione samo chce siebie urządzić“.

Domysł nie trudny, jak hasła tego rodzaju szarpaneły duszę i sercem Krasińskie go. „Nowa Polska“ nie widziała w przeszłość. Polski absolutnie nie, co nadawałoby się do odbudowy, wszystko musiało być gruntownie i doszczętnie zburzone; nawet konstytucya Trzeciego Maja, to „szparga“, który nie przyniósł ani jednej zbawiennej, bądź społecznej, bądź politycznej, zmiany.

„Krasiński miał zatem — cytujemy sio wa Kallenbacha — całkiem realne tworzywo w budowaniu artystycznej wizyi nowego przyszłego społeczeństwa; miał się o czem oprzeć, miał z czego czerpać. — Nie mamy w Neboskiej do czynienia z gorączkowemi wizjami, ale z genialną projekcyą rzeczywistych przesłanek ówczesnych na ekran wiekowego dla przyszłości. Bystro oceniał i przewidywał on rolę żydów w każdym fermencie społecznym, przyczem znowu nie tylko wpiął się na wpływowym znaczeniu żydów w St. Symonizm (Carnot, d'Eichtal, bracia Rodriguez), ale miał przede w emigracyi tak znamienne i destrukttywne typy przechrztów, jak Kropiewickiego i Czyńskiego.

(C. d. n.)



FELIKS ATTA.

Tragedya dywizji sybirskiej.

Tylko ten, kto sam przeżył kilka lat na Sybirze i na własnej skórze spróbował słodczy tamtejszych warunków bytowania i bolszewickiego regimenu, zdolen jest w pełni pojąć, jak słabym jest wyraz tragedya na określenie losu sformowanej w latach 1918—1919 polskiej armii na Syberii.

Mniej więcej 3 stycznia 1920 roku w okolicach Krasnojarska dostała się do niewoli bolszewickiej 15—20 dywizya, a wraz z nią przepadło 35 nowiuteńskich armat francuskich, pełne uzbrojenie żołnierskie systemu japońskiego, karabiny maszynowe, amunicya, niepośledni majątek wojskowy i duża ilość złota.

Naczelnemu wodzowi dywizji, pułkownikowi Waferyanowi Czumię pozostawili bolszewicy pozorną wolność, drogo musiała go jednak ona kosztować, jeżeli (wedle ostatnich doniesień z prywatnych źródeł) pułkownik Czuma dostał pomieszczenia zmysłów. Nawiasem dodamy, że uprzednio przechwycił on ciężko na tyfus plamisty, która to choroba dziesiątkowała wprost rozbrojoną dywizyę. Sztab i oficerów osadzono w więzieniu, żołnierzy zaś zesłano przymusowo do czeremchowskich kopalń węgla. Są pewne dane, że całą V. dywizyę lub część jej odtransportowano później do Rosyi, głównie z powodu głodu i niewygasającego tyfusu w Krasnojarskiem, ale jeżeli nawet i tak było, stosunki bytowania dla nieszczęśliwych jeńców chyba się przez to tylko pogorszyły, bo wiadomo ogólnie, co się obecnie dzieje w Rosyi. Żołnierze, szczególnie oficerowie poddawani byli okrutnym szykanom, bezustannym śledztwom i prowokatorskiemu dozoru, wielu z nich popełniło samobójstwo lub zginęło pod rozstrzałem z ręki katów, jak to wiadomo z ust tych nielicznych, którzy zdołali wśród nieopisanych trudów zbiedz, tudzież jak to widoczne z uwag, umieszczonych przy nazwiskach na liście, przywiezionej przed miesiąc z Władywostoku. A ilu umarło z głodu lub oszalało, jak ich nieszczęsny dowódca?...

Nie należy zapomnieć, że liczbę strat powiększa olbrzymie internowana polska ludność cywilna i rodziny wojskowych, których los częstokroć musiał być jeszcze gorszym, niż los żołnierza.

Odyby ta tragedya spowodowana była tylko nieprzewidywanem a zmiennem zawsze szczęściem wojennem, wystarczyłoby rozmyślając nad niedolą naszych synów, uронić bolesną łzę i pomyśleć, że nie pierwszy to i nie ostatni bohaterowie idę; gdyby nieszczęście to dokonało się tylko skutkiem zdrady Czechów, którzy, w krytycznym momencie opanowali pociągi i uciekli podła a tchórzliwie, niweczając możność zorganizowanego, zbrojnego odwrótu, możnaby zaciśnąć pięść i przysiąc sobie, że prędzej czy później nie darujemy tego naszym „bratymcom“.

Ale niestety korzenie tragedyi V. dywi-

zyi syberyjskiej tkwią o wiele głębiej, — segają początków jej formacyi i była ona przez wielu ludzi mniej lub więcej dokładnie przewidziana.

Ody zaś tragedia ta, to duża krew, męka i lzy tysięcy, cierpienie straszliwe a długotrwałe, poniesione na darmo, katusze której można było oszczędzić, przeto należy przypaść się bliżej tej mało znanej historii, której słabe i zniekształcone echa zaledwie tu i ówdzie się przedarły. Odtworzymy więc ją w szeregu artykułów od samego początku organizacyi V. dywizji — podstawie wspomnień i obserwacyi naocznego świadka i okresowo bezpośredniego współuczestnika, a czytelnicy sami niechaj urobie sobie sąd na podstawie podanych dat, nazwisk i faktów, czy wyprawadzone w dalszym ciągu konkluzye polityczno-społeczne charakteru wytrzymują krytykę, czy nie.

Jeśli wróca kiedyś do kraju niektóre jednostki, bardziej w tę smutną historię wtajemniczone, materiał tu zebrany i opowiedziany, uzupełniony uwagami innych i sprostowany w tych miejscach, gdzie opowiadać będziemy rzeczy tylko pośrednio słyszane, w nim stać się cennym materiałem historycznym i śledczym. Śledczym — jeśli nie dla jednostek, nad którymi zawsze ręka machnąć można, to dla pewnych grup i instytucyi politycznych, po to, abyśmy w zamian za tę niepowetowaną tragedye uzyskali przynajmniej wyraz opinii publicznej zdzierającej z lica owych grup szalbierzostwo przywidywane „polskości“ i „patriotyzyzm“.

Wszak organizacyi armii z tego żywota, który był na miejscu dostępny i w tych warunkach, jakie podówczas przeżywano, można było dokonać tylko pod hasłem polskości i patriotyzmu; zobaczymy zaś zaraz, kto się do tego wziął i dla jakiego celu. Jaki zaś był skutek, opowiedziliśmy w niewielu ale dosadnych słowach na początku. (C. d. n.).

Z dzielnicy Piastowskiej.

UCHWAŁA W SPRAWIE PLEBISCYTU.

Na niedawnym zgromadzeniu Narodowej partii robotniczej w Karbie między innymi uchwalono następujący postulat pod adresem Polskiego Komisarjatu plebiscytowego i Międzynarodowej Komisji rządzącej:

„Żądamy, żeby do głosowania plebiscytowego byli dopuszczeni tylko Górnoszlązacy, którzy się na Górnym Śląsku urodzili i w dniu podpisania traktatu pokojowego mieszkali na Górnym Śląsku. Żądamy też, żeby Polski Komisarjat Plebiscytowy poczynił energiczne kroki, by okolicznościowo na Górnym Śląsku urodzeni ludzie którzy oprócz urodzenia nic z Górnym Śląskiem nie łączą, do głosowania nie byli dopuszczeni.“

KARY NA NIEMCÓW ZA TAJNE MAGAZYNY BRONI.

W Tworkowie pod Raciborzem we dworze znaleziono 18 karabinów ręcznych, za co skazano asystenta gospodarczego i rachmistrza, zajętych w zarządzie folwarku, każdego na rok więzienia.

ZIEMNIAKI I P. SPILLER MAJOR, ANGIELSKI.

Wiadomo, że Śląsk Górny z nadmiaru ludności przemysłowej i górniczej sam wyżywić się nie może i dlatego, gdy na Śląsku obszarnicy niemieccy już w sierpniu żądali po 30 marek i więcej za cetnar ziemniaków, Zjednoczenie zawodowe polskie z Górnego Śląska zawarło kontrakt w puźniskiem na dostawę 1 miliona cetnarów po 10 marek za cetnar. Ziemniaków tych jednak przy ciepłej porze sprowadzić nie można było wskutek przeszkód ze strony Rządu niemieckiego oraz dziwnego stanowiska Komisji międzysojuszniczej, która przez długi czas nie mogła zrozumieć konieczności sprowadzenia tańszych ziemniaków dla ludności robotniczej obu narodowości i podejrzewała w tem „polską propagandę“.

W tej sprawie główną rolę odegrał komisarz aprowizacyjny angielski major P. Spiller. Dopiero po złamaniu jego oporu udało się około 7 października sprowadzić ziemniaków 700.000 cetnarów, ale już wtedy kosztowały po 20.50 marek za cetnar. Ody zawarto następny układ na 1.400.000 cetnarów, chwyciły już 6—7 stopniowe mrozy i przesyłki ulegały zamarznięciu, zwłaszcza że przesyłane były w żelaznych wagonach odkrytych, dobrych dla węgla, ale nie dla ziemniaków. Wskutek tak nieudanych transportów gazety niemieckie oczerniają Zjednoczenie zawodowe polskie o niedbalstwo, o działanie na szkodę robotników, ale jasną jest rzecz, że organizacya winy żadnej nie ponosi, bo chciała mieć ziemniaki jako żywność i jak najwcześniej, ale intrygi niemieckie i niezrozumiały bierny opór ze strony angielskiego członka Komisji koalicyjnej majora Spillera, te dobre chęci unicestwiły.

ROLNICY GÓRNOŚLĄSCY MAJĄ ODDAĆ NIEMCOM 40.000 KRÓW.

W traktacie pokojowym wersalskim zobowiązał się Niemcy oddać Francyi 800 tysięcy krów mlecznych jako odszkodowanie za to, że Niemcy podczas wojny zniszczyli dobyteki wieśniaków francuskich. Obecnie donoszą z Paryża, że odszkodowanie krów ma się wkrótce rozpocząć.

W razie gdyby Górny Śląsk pozostał przy Niemczech musiałby tak samo jak reszta Niemiec pokutować za grzechy zbrodniczego Berlina. Górny Śląsk musiałby więc oddać mniej więcej 40 tysięcy krów. Ponieważ mamy na Górnym Śląsku około 600 gmin rolniczych, musiałaby każda gmina

Oddać 70 krów, to znaczy, że każdy rolnik górnośląski musiałby oddać Niemcom conajmniej jedną lub dwie krowy. Zapłaty w gotówce za oddanie krowy naturalnie nie będzie, każdy obywatel mieszkający w Niemczech musi bowiem oddać na rzecz państwa część swojego majątku, rolnikom odbierze się więc krowy.

Beda i niedza grozi więc także rolnikom górnym Śląsk Górny pozostał przy Niemczech. —

UNIwersYTET LUDOWY NA GóRNYM ŚLASKU.

W różnych miejscowościach z następnym dniem jesieni rozpoczęły się wykłady Uniwersytetu ludowego, które trwać mają przez całą zimę aż do wiosny. Kierują wykładami przeważnie księża. Wykłady obejmują następujące przedmioty: historię, literaturę, geografję, geologję, kosmografję, higienę, ekonomję społeczną, prawo, ustawodawstwo, krajoznawstwo polskie itd. Oplata wyposił za cały półroczny 25 marek, gdy ktoś nieczyszczał w roku poprzednim, płaci tylko 15 mk.

Czytelność gazet i książek jest również silnie popierana wśród ludu naszego.

Sprawy ukraińskie.

UKRAJNCY

ZA PLEBISCYTEM NA BUKOWINIE.

Posel do parlamentu rumuńskiego tow. Kość Krakadla w przemowie swojej w parlamencie bukareszteńskim domagał się plebiscytu w północnej Bukowinie.

(„Wpered“).

UCHWALY

LWÓWSKICH PETRUSZEWCZÓW.

Dnia 10. b. m. odbyło się we Lwowie zebranie zarządu głównego ukraińskiej partji trudowej, tj. dawnej narodowo-demokratycznej. Omawiano tam obecne położenie polityczne w Galicyi Wsch. W dyskusji podniesiono, że w Galicyi dotąd nie przeprowadzono prawa samostanowienia i że ani warszawski układ, Pełury z kwietnia, ani ryska konferencya z października nie załatwiła sprawy Galicyi Wschodniej. Omawiano tu też wszystkie niedomagania polskiej admistracyi w Galicyi Wschodniej a także ciężkie społeczne, polityczne, gospodarcze i kulturalne położenie ludności ukraińskiej. Po dłuższej dyskusji powzięto szereg rezolucyj z protestem przed w obecnemu położeniu Galicyi Wschodniej i z żądaniem przywrócenia praw narodowi ukraińskemu w Galicyi Wschodniej. Rezolucyj tych nie podaje się z przyczyn cenzuralnych (1).

(„Wpered“).

POZAR W OBOZIE W DABIU.

Przedwczoraj wybuchł w Dabiu pożar, w fabryce wojskowych taborów. Zgorzała część fabryki z manufakturą i materiałami oraz baraki. Szkoda bardzo znaczna. Jest to — po ogromnym pożarze w Tucholi — drugi już pożar w obozach koncentracyjnych ukraińskich w Polsce.

PROTEST UKRAIŃSKICH URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH I ROBOTNIKÓW.

Wobec zaprowadzenia znacznych redukcji personelu w ukraińskich instytucjach prywatnych, odbyło się onegdaj tłumne zebranie ukraińskich urzędników i robotników w tych instytucjach zajętych; po licznych przemówieniach, zaprotestowano przeciw takiej redukcji, uważając ją za krok wysoce szkodliwy, tak ze społecznego jak i na rodowego stanowiska. Żądano cofnięcia za rządzenia i przyjęcia napowrót odprawionych funkcjonaryuszów.

Warszawskie zaduszki.

(Do rycny).

Od dwu lat po raz pierwszy Warszawa święciła uroczyste święto zmarłych. — Dzień Zaduszek był oddaniem hołdu poległym w walce o ojczyznę kraj bohaterom, którzy w roku tym szczególnie złożyli Ojczyźnie największą ofiarę. Warszawa zrozumiała powagę chwili i wielkość spełnionego czynu. Dlatego też dale zaduszne upłynęły w zupełności pod hasłem uczczenia poległych za wolność.

Nasiról panował w stolicy uroczysty. Z powagą szły rzesze na uroczystość, z powagą też kroczyły w pochodach. Na cmentarzach gromadziły się przy mogiłach poległych tłumy ludności, spieszącej oddać cześć swym bohaterom.

Pochód urządzony przez Wydział propagandy M. S. Wojsk i magistrat m. Warszawy był imponujący. Cała Warszawa stała się na placu Saskim. Odprawiono nabożeństwo pod gołem niebem przy ołtarzu u wejścia do Soboru. Wśród tłumów przeważały mundury wojskowe. Msze polową odprawił biskup polowy ks. Stanisław Gall.

Po nabożeństwie utworzył się olbrzymi pochód. Na czele maszerowała kompania honorowa szkoły podchorążych, potem szła wojskowa orkiestra. Za muzyką postępował: marszałek Trampezyński, prezydent ministrów Witos i wiceprezydent Daszyński. W zastępstwie chorągo Naczelnika Państwa obecnym był szef Sztabu gen. Rozwadowski z adju. gen. ppułk. Wieniawa Długoszewskim. Prócz tego szli: szef misji francuskiej gen. Wiessel, prez. miasta Drzewiecki, generałcy, posłowie itd. A potem szereg delegacyi wojskowych, delegacya

miasta, korporacye społeczne i zawodowe oraz nieznanerzona rzesza publiczność.

Pochód szedł Krakowskim Przedmieściem, następnie Nowym Światem i zatrzymał się w Alei 3-go Maja przed pełnym pomnikiem ku czci poległych, wzniesionym prowizorycznie według pomysłu artysty — malarza, podpor. WP. Stanisława Rzeczkiego. —

Pomnik przedstawiał sarkofag z czterema obeliskami, na szczycie których zapłonęły wieczorem znicze. U stóp pomnika delegacye złożyły wieniec, poczem pochód skierował się do placu Trzech Krzyży, — gdzie przy posagu drewnianego husarza trzymali straż weterani 1863 r. Tutaj pochód rozwiązał się.

Po południu odbyła się w sali Filarmonii uroczysta Akademia żałobna ku czci poległych. Hymn odegrała narodowa orkiestra poczem przemawiali: wiceprezydent Daszyński, p. Artur Słowiński, czcząc pamięć tych, którzy pierwsi podłożyli niewzruszony fundament pod budowę wolnej Ojczyzny.

Po przemówieniach orkiestra odegrała marsz żałobny Szopena. Na dalszy program uroczystości złożyły się utwory, wykonane przez artystów teatrów warszawskich. —

Na cmentarzu wojskowym odprawiono tegoż dnia uroczyste nabożeństwo. Przy grobach poległych zgromadziły się tłumy publiczności, szczególniej rodny spoczywających tam żołnierzy.

Przez cały dzień aż do późnego wieczora smuły się tłumy publiczności zwiedzającej mogiły zmarłych, przyczem groby poległych udekorowano kwiatami i światłem.

Nie zapomniano również o innych cmentarzach. Cmentarz na Powązkach i Brudne jaśniał wieczorem światłami. Szczególnie skupiano się przy grobach żołnierzy, spoczywających na tych cmentarzach. Składano też hojne ofiary na groby żołnierskie.

Warszawa uczciła godnie i dostojnie pamięć poległych bohaterów, składając im należny hołd i głęboką cześć.

(Bskt).

Antysemityzm w Ameryce.

(Z. T.). Masowy napływ imigrantów żydowskich do Ameryki i powstała skutkiem tego konkurencya przeradza się w antysemityzm o tendencyach zdecydowanej walki o byt. Antysemityzm rozszerza się drogą gwałtownej agtacyi, a — jak donosi warszawski żargonowy „Moment“ Nr. 257 z dnia 10. b. m. — nowojorski dziennik „Diorban—Independnt“, redagowany przez Henryka Forda, rozszerza nawet prowokacye na Żydów. Obecnie dochodzi do tego, że musiano poczynić kroki celem zwalczania antysemityzmu w Ameryce, czego jest wyrazem fakt, że poważni Żydzi i chrześcijanie założyli stowarzyszenia, celem zwalczania antyjudyzmu. Poczyniono także kroki, dla przeprowadzenia ustawy, któraby

przewidywała zbrodnię podburzania przeciw rasom i narodowościom przez agitację, — oszczerstwa, plotki i kłamstwa, za co nakładanoby karę 3 lat więzienia. Jak widziemy z powyższych wiadomości, zaczerpniętych z pism żydowskich, fala antysemityzmu dosięga nawet Stanów Zjednoczonych, kraju, gdzie Żydzi tyłkrotnie interweniowali, z powodu rzekomych okrucieństw i krzywd, jakie im wyrządza się w Polsce. Może przyjdzie czas, gdy Żydzi amerykańscy będą szukać interwencji u nas, z powodu ekscesów antysemitycznych, dokonanych w Nev. Yorku.

Z SEJMU.

WARSZAWA. (PAT.). 186 posiedzenie Sejmu. Początek o godzinie 4.15 popoł.

W dalszym ciągu dyskusji konstytucyjnej do art. 113 zabrał głos poseł Schipper broniąc praw żargonu i uzasadniając słuszność żądań żydowskich dotyczących żądań autonomii personalnej.

Poseł ks. Maciejewicz (Zjednoczenie mniejszości) oświadcza, że art. 113 w brzmieniu komisyjnym jest zupełnie wystarczającym i zapewnia prawa mniejszościom narodowym. Mowca protestuje przeciwko poprawkom P. P. S. jako zbyt daleko idącym w żądaniu autonomii na ziemiach o większości niepolskiej, gdyż mogłoby to zaszkodzić Polsce.

Poseł Czerniewski (Nar. chrześc. klub rob.) zgadza się na poprawkę N. P. R. do artykułu 113 ponieważ faktycznie mówi ona o tym, że autonomia mniejszości narodowych może się zdarzyć poza obrębem związku samorządu powszechnego państwa. Mowca sprzeciwia się także poprawce P. P. S., która zupełnie otwarcie przenosi samorząd narodowościowy poza obrębem naszego własnego samorządu powszechnego. Jest to dążenie w kierunku wyraźnie fedyracyjnym. Obie te poprawki mają tę zasadniczą wadę, że z góry imputują nam możliwość krzywdzenia narodowych mniejszości i obciążają naszą przeszłość zarzutami, na jakie ona nie zasługuje. Jeżeli już Rząd szlachecki potrafił zagwarantować mniejszościom narodowym swobody, to Rząd ludowy potrafił im dać swobodę jeszcze większą. Polemizując z wywodami posłów żydowskich mowca oświadcza, że dążenia ich wyraźnie idą ku temu, aby upośledzić ludność rdzenną albowiem żądają oni specjalnych praw i władz dla mniejszości żydowskiej, przyczem mowca odpiera zarzut, jakoby kiedykolwiek gwałcono swobodę tej mniejszości. Mowca apeluje do Żydów, aby na przyszłość istotnie czynili świadczenia dla państwa polskiego z krwi i znoju — a wtedy nie odmówi się im słuszności.

Farbstein (żyd) oświadcza, że ustawa o obywatelstwie niedzielnym jest pogwałceniem wolności sumienia i traktatu o mniejszościach narodowych. Mowca skarży się, że zmusza się Żydów do gwałcenia ich przepisów religijnych.

P. Halpern (klub posłów n. Ż.) dopa-

II. SERIJE AROYDZIELA

28261

Określenie Żywych i Umarłych

wyświetlają obecnie MARYSIENKA i KOPERNIK

truje się sprzeczności między art. 115 i 114 bo gdy ten ostatni poręcza zupełną wolność wyznaniową art. 115 redukuje ją do szczupłych granic. Mowca wnosi skreślenie drugiego zdania art. 115 i wstawienia natomiast poprawki „nikt nie może być zmuszony do gwałcenia przepisów swego wyznania, o ile tego nie wymaga konieczność państwowa”.

P. Brownfort (Z. L. N.) omawiając art. 117 powraca do sprawy oddzielenia kościoła od Państwa i polemizuje z pp. Czapińskim i Putkiem zbijając wywody ich argumentami historycznymi i narodowymi. — Mowca twierdzi, że stosunek Polski do kościoła wychodził zawsze na jej korzyść. Dotykając sprawy żydowskiej mowca oświadcza, iż Żydzi w wolnej Polsce występują wrogo przeciwko nam. Nie znoszą oni mowy polskiej. Obecnie Żydzi warszawscy rozmawiają w Poznaniu po niemiecku, a na zwróconą im uwagę odpowiadają: Niemcy nie bronili Wam Polakom mówić po polsku niech Że Polacy nie bronią Żydom mówić po niemiecku.

P. Czapiński uważa, że art. 117 stwarza w Polsce trzy rodzaje wyznań: nieuznane, uznane i uprzywilejowane. Uprzywilejowane — zdaniem mowcy — może doprowadzić tylko do sporów wewnętrznych, których widownią Polska już była. Mowca sprzeciwia się temu by nad Państwem polskim istniała suwerenność rzymska i w dalszym ciągu swego przemówienia wykazuje jak to różne państwa europejskie systematycznie uwalniały się z pod władzy Rzymu. Mowca sądzi, że także i religii przyda się oczyszczenie od domieszki jaką jest polityka. Przechodząc do omówienia procesu ks. Huzyny wyjaśnia do jakiego stopnia władze polskie są zależne od władz kościelnych. W końcu mowca wyraża się za skreśleniem tego artykułu.

Na tem odroczone rozprawie. Do komisji odesłano następnie wniosek p. Zamorskiego w sprawie rozwiązywania organizacji „Strzeka”.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 3.30 popoł. Na porządku znajduje się między innymi sprawozdanie o naczelnej kontroli wojskowej oraz o sekcji pracowej Nacz. Diwa, tudzież dalszy ciąg rozprawy nad konstytucją poczynając od art. 117.

Z armii.

Dekretom Naczelnika państwa mianowani zostali:

Podporucznikami w piechocie: pchor. Skalski Julian; z b. armii niemieckiej: Frost Konrad; porucznikami w piechocie: ppor. Bero Mieczysław, Czyżewski Piotr, Junak Wincenty, Kochanowski Cyryl, Kramarz A.,

Popiel-Sulima Kazimierz, Szostakowski Władysław, Tomaszek Karol; porucznikiem saperów: Dworakowski Marian; porucznikiem w lotniczych: ppor. Kozłowski Konstanty; podporucznikami w piechocie: Grabowski Antoni, Kornaszewski Józef, z b. Leg. Polskich: Czopek Mieczysław, Maćków Edward, Obniński Jan; z P. O. W.: Jetter Edward Ludwik; z b. armii austr.-węg.: Aleksander Tadeusz, Japa Mieczysław, Włanik Tomasz; z b. Leg. Polskich: Czaplak Władysław, Rudej Dominik; z b. armii austr.-węg.: Koczewski Apolinary; podporucznikami w kawalerii: Konopka Tadeusz, Kukusz Kazimierz, Podolski Kazimierz, Gasiorowski Zdzisław, Kurzeniecki Mieczysław, Bayer Stefan, Ike-Dumkowski Jerzy, dr. Kozłowski Leon; podporucznikiem saperów: pchor. Gryf-Czajkowski Józef; — podporucznikiem wojsk sam.: pchor. Seyk Henryk; podporucznikami wojsk łączn.: — pchor. Cieżki Maksymilian, Szczęsowicz Wincenty; z b. armii austr.-węg.: Borwica Kazimierz, Jarzyński Józef, Prade Ludwik; z b. armii niemieckiej: Fabiś Władysław, Kiefler Tadeusz, Lipczyński Marian; podporucznikiem lek. den.: pchor. lek. dent. Miłdler Michał; podporucznikiem sanitarnym: pchor. sanit. Englert Stanisław; podporucznik wet.: pchor. plek. wet. Kothubaj Janusz; podporucznikami weter.: pchor. wet. Białobrzęski Marian, Gaska Adolf, Perkowski Hipolit; podporucznikami wojsk lotn.: Nazmka Ludwik; porucznikami gospodarczymi: ppor. Borelowski Roman, Bukowczan Józef, DREWIAK Jan, Głogowski Stanisław, Pachonki Władysław, Wróbel Wojciech; podporucznikami rachunkowym: Berzowski Marian, Brożek Tadeusz Józef, Bednarski Jan, Kozłowski Władysław, — Kramer Rudolf, Kopelman Aleksander Jerzy, Marczewski Tadeusz Wilhelm, Myszkowski Jan, Smosna Bronisław; podporucznikami w piechocie: z b. Leg. Polskich: — Chmura Józef, z b. armii austro-węgierskiej: Błażuch Jerzy, Czarniawski Marian; z b. armii niemieckiej: Jakubowski Ludwik, Hirsz Jan, Strożyk Franciszek, Lelo Józef; podporucznikami w artylerii: Dzielwski Julian, Barański Jerzy, Krawczyk Józef, Niklborc Władysław, Moszyński Wacław, — Kamiński Wiktor; kapitanem saperów: por. Zrogowski Władysław Waleryan Ludwik; porucznikiem saperów: ppor. Miłbrat Alfred; porucznikami wojsk kol.: ppor. Ostojka — Święcki Edward, Kossakowski Stefan Paweł, Sawłoki Michał; porucznikiem wojsk lotn.: ppor. Jungowski Edmund Wiktor.

NADESLANE.

Adwokat Dr. I. ROLLER
prowadzi kancelarję we Lwowie,
ul. Kleparowska 4. 27664

KRONIKA PRZEMYSKA.

sąd wojskowy. — Nadużyła w uboższyców w Łancucie.

Rozprawę przeciw Rottenbergowi i tow. odroczone. Trybunał postanowił wyłączyć sprawę ppor. Rottenberga. Sprawa Modlingera i Bałucińskiego została również oddana, zaś sierżant Chajes został uwolniony.

Zastrzelenie kieszonkowca.

Data 11 b. m. w godzinach popołudniowych uciekał kieszonkowiec Jan Podwyszyński z Targowicy w stronę Sanu. Posterunkowy l. 20, ścigając go, wołał kilkakrotnie: „stój”, gdy zaś Podwyszyński dalej usiłował uciekać przez lód na drugi brzeg Sanu, posterunkowy strzelił do Podwyszyńskiego, który upadł. W tej chwili lód się załamał a Podwyszyński znikł pod wodą. Dopiero po kilku dniach wyłowiono zwłoki ze Sanu.

Z sali odczytowej.

Onegdaj wygłosił na zaproszenie Dowództwa Obozu warownego lekarz p. dr. Michał Aller w sali „Sokoła” zajętej obecnie przez V. M. C. A. wykład o chorobach wenerycznych z obrazami świetlnymi. Prelekcji dr. Allera przysłuchiwał się liczny zastęp oficerów i żołnierzy załogi przemyskiej.

Z działalności miejscowego P. K. P. D.

W czasie od 1 czerwca 1919 do 1 września 1920 wydał miejscowy komitet:

256.051⁶⁰ klg.
F. soli 99.707³⁰ klg.
Ryżu 59.428⁴⁰ klg.
Cukru 37.510³⁵ klg.
Kakao 3.220 klg.
Tłuszczów 28.825⁶⁶ klg.
Oleju 3.220 klg.
Mleka 129.971⁵⁹ klg.

Żywność tę otrzymały wszystkie istniejące w mieście instytucje, ochronki, zakłady wychowawcze bez względu na wyznanie i narodowość. W mieście naszym bowiem istnieje 19 ochron i burs z ogólną liczbą 2450 dzieci i gdyby nie ta żywność, którą pobierają i nadal, byłyby zarządy wspomnianych zakładów zmuszone sieroty te pozostawić na bruku, jak to niejednokrotnie stwierdziły zarządy przy różnych okazjach.

Z dobrodziejstwa tego korzystała też i młodzież, stojąca po za zamkniętymi zakładami w specjalnie stwarzanych kuchniach amerykańskich, których liczba dochodziła aż do 14 z ogólną frekwencją 3400 a dzieciom, uczęszczającym do szkoły tak w zkolach ludowych jakoteż i średnich dostarczono śniadania, które stanowiły w wielu wypadkach jedyny posiłek dziecka i przyczyniały się do regularnej frekwencji na naukę. Żywność otrzymywały też miasteczka Bircza, Krasiczyn, Dubiecko, Bachurzec, Krzywca oraz przedmieścia jak Kruhel i Ostrów. — Ogółem dokarmiano 13.000 dzieci miesięcznie. Dla kolonii wakacyjnych komitet polsko-amerykański wydzielił również żywność i w ten sposób umożliwiono schorzałym dzieciom korzystanie z dożywiania a temsamym przyście do zdrowia. Podczas ewaku-

acyi wschodniej Małopolski stworzono dla ludności ewakuowanej, bez względu na wiek, pijalnie mleka na dworcach kolejowych oraz dwie kuchnie w mieście, w których wydawano bądźto bezpłatnie, bądźto w cenie po 30 fenigów za porcję 1/2 litry mleka z bułką, bądźto pożywe obiady z chlebem przez 8 tygodni i wydano przeszło 22 000 porcji. Prócz żywności obdzielono w ciągu roku 5000 dzieci odzież.

O losach Tadeusza Micińskiego.

„Przegląd wiecz.” otrzymał następujący list, zawierający ciekawe szczegóły, dotyczące losów Tadeusza Micińskiego:

Szanowny Panie Redaktorze!

W Nrze „Kurjera Porannego” z dn. 2. października 1920 r. przeczytałem ciekawą notatkę o poecie T. Micińskim, który, jak podano, obecnie jest w obozie koncentracyjnym w Moskwie, a przedtem przechodził „nieznane i tajemnicze” koleje losu i był przez niektórych uważany za nieżyjącego.

Ponieważ w 1918 roku mieszkałem w Moskwie w tym samym domu, co i p. Tad. Miciński*) często spotykaliśmy się i razem układaliśmy plan ucieczki do kraju, — więc chciałbym przyczynić się do wyświeślenia losu p. M., zmuszonego cierpieć materialnie i jeszcze więcej moralnie w raju rasyjskim.

Otóż w początku 1918 roku, po rozpoczęciu zbrojnej akcji bolszewickiej przeciwko I-mu polskiemu korpusowi p. T. Miciński, jako prowadzący działalność — oświatową w korpusie, poczuł się w obowiązku stanąć w szeregach korpusu i dzielić z nim los. Szlachetna i szczerą naturą p. Micińskiego nie pozwalała mu siedzieć w Moskwie wtenczas, kiedy krew polska obficie się lała na białoruskich ziemiach. Ale jednocześnie za wypadkami wojennymi zwinęły się w Moskwie przesładowania Polaków, rewizje i trudności wyjazdu na zachód. Jednakże p. Miciński, nie bacząc na niebezpieczeństwo zdecydował się wyjechać. Mając krewnych w Mohyl-wszechyźnie i znajomych wśród szlachty zaściankowej, dałem p. Micińskiemu — listy polecające go odtwieść ewentualnie końmi z Okolic Orszy, dokąd p. M. mógł dojechać koleją do Homla lub Nibruska. — W Homlu u p. M. był ktoś z rodziny i tam p. M. spodziewał się doczekać przyścia polskich oddziałów.

Wiadomość o porozumieniu się I-go korpusu z Niemcami przeraziła p. Micińskiego, lecz było zapóźno. W naszych mieszkaniach już była najbrutalniejsza rewizja. P. M. mogli lada chwila aresztować za śmiałe przemowy w Polskim domu w Moskwie.

Trzeba było uciekać. Pożegnałem p. M. w pierwszych dniach marca. Odjechał na dworzec Brzeski z żoną i synem, mając legalne wobec władz sowieckich dokumenty, o które wielkie były starania i jeszcze większe obawy...

Od tego czasu znikł mi z oczu. Przypuszczam, że albo był aresztowany w drodze do Orszy w wagonie i miał ciężkie tuła-

*) B. Gniezdnikowski: Zaułem, d. N. 10 pietrowy.

cze życie od wzięcia do wzięcia na łasce siepaczy, albo — co prędzej — (bo w bolszewickim więzieniu tak długo by nie wyżył) — nie mógł przedostać się do Homla i zamieszkał w białoruskiej wsi w jakimś drobnym leśnym zaścianku w polskiej rodzinie, gdzie przebywał aż do wypadków 1920 roku, kiedy wszystkie białoruskie kresy, raczej ci nieliczni Polacy kresowi, co nie uciekli i zostali przy życiu, zaczęli żyć nadzieją na wyzwolenie, co pociągnęło za sobą rewizje i areszt podejrzanych w polskim patriotyzmie osób. Prawdopodobnie i p. M. został w ten sposób aresztowany.

Sądzę, że M. S. Z. potrafi uzyskać powrót do kraju tak zacnego i zasłużonego — patrioty jak m. jest p. Miciński, który w najcięższych chwilach niósł nam na obczyźnie otuchę i pociechę, świecąc przykładem i wiarą w czyn.

Roman Prawocheński.
Instytut naukowy — Puławy.

Słowa a czyny.

(Z. T.). W odpowiedzi na artykuł Wieku Nowego Nr. 5842 z dnia 13 b. m. p. t.: „Porozumienie polsko-żydowskie rozbiła się” zamieszcza lwowski „Tugblat” Nr. 259 z dnia 15 b. m. następujące uwagi:

„Wiek Nowy” (w sobotnim numerze przynosi nowe odkrycie: „Polsko-żydowskie porozumienie rozbite, gdyż... „Tugblat” zaowiada zacięłą walkę z rządem i narodem polskim.

Referent dla spraw żydowskich p. Telchowski zestawia różne artykuły „Tugblatu”, „Chwili” i „Jüdische Morgenpost”, „Züriche Presszentrale”, i wykazuje, — że prasa żydowska oczernia Polskę w sposób niegodny przed światem i że dąży do unicestwienia porozumienia polsko-żydowskiego. Żydowska asymilacja i ortodoksja — jak p. T. „Wiek Nowy” — pragnęła zgody z Polakami, tylko niepoprawni syjonści nie chcą dopuścić do zgody... Rozumiecie to, lekki początek a ciężki koniec.

My żydzi cierpiemy, jesteśmy przesładowani, zamyka się nasze stowarzyszenia, nie dopuszcza się akademików do studiów nie przyjmują się żydowskich urzędników do służby, tak, że z głodu przymierają, i my nie chcemy porozumienia. Oto jak daleko posuwa się „Wiek Nowy”. Niech Pan się lepiej rozglądnie, p. Telchowski, a zobaczy, że pańska rachuba jest mylna. Ten, który dostaje razy i bity, chce z pewnością porozumienia. Jeżeli Pan się dziwi, — dlaczego porozumienie polsko-żydowskie nie przyszło do skutku, niech się Pan o przyczynę tego kogoś innego zapyta; do nas Pan źle trafił, pod fałszywym adresem”.

Wyżej przytoczone uwagi lwowskiego „Tugblatu” nie zawierają faktycznych zarzyczeń a naszych zarzutów, lecz starają się jedynie uniewinnić swe postępowanie i odnieść je do poziomu „odwetu” za cierpienia narodu. Jeżeli tak, to droga taka nikomu nigdy nie przyniesie pożytku, ani nikogo nie doprowadzi do celu. Droga bezwzględ-

doj w walce, którą prowadzą syoniści w Polsce, aby tylko uzyskać szerokie przywileje choćby kosztem Polaków, to coś podobnego, jak gdy przybysz i gość wydaie rozkazy gospodarzowi w jego własnym domu. Imaczej przedstawia się sprawa, czy syoniści pragną porozumienia polsko-żydowskiego, czy też starają się nie dopuścić do zgo dy. Do konkluzji negatywnej dochodzimy na podstawie szeregu faktów przy uwzględnieniu „modus vivendi” sfer syonistycznych o poglądach, negujących wszystko, co polskie. Nie ulega wątpliwości, że i wśród syonistów są wyjątki, a może nawet sam autor wyżej cytowanych sentencji „Tug-blatu”, które oświadczą się za porozumie niem, gdyż rozumieją bezpodstawność wal ki i jej złe skutki (choć może do tego nie chcą się przyznać), jednak, ogół syonisty czny, zaślepiony nienawiścią, o żadnej zgo dzie a tembardziej drogą ustępstw słyszeć nie chce. Naród polski pod względem tole rancjiowym w niczem się nie zmienił od cza sów Jankielów, tylko żyd-syonista dzisiej szej doby, tak inny od tego z czasów mie kiewiczowickich, hardy postawą i tonem, o glądający się tylko na swych popleczników za granicą. Oto sprawa konfliktu polsko-żydowskiego.

Trochę więcej spokoju i ustępstw, a przy dobrych chęciach z pewnością znajda się drogi, wiodące do porozumienia.

Z szerokiego świata.

Sowieckie pomysły.

Wedle doniesień pism moskiewskich, rząd bolszewicki by zmniejszyć obieg pieniądza papierowego i przeprowadzić oszczędności funkcyjaryuszy swych uwolnił od opłat za deputaty, mieszkania, opał, światło, gaz, telefon i wodę i... odebrał te dobrodziejstwa nie-funkcyjaryuszom sowieców.

Więzienia amerykańskie.

Więzienia amerykańskie po przeprowa dzonej reformie mają zamienić się na domy poprawy nie, w mie sca pokuty.

Każdy zbrodniarz otrzyma celkę, gdzie nietylko dostanie łóżko i krzesło, ale i ciepłą i zimną wodę. W. C., kaloryfer, i świa tło elektryczne. Więzienia mają być tak bu dowane, by wszystkie cele były słoneczne...

Jeżeli takie apartamenty mają nazywać się „celami więziennymi” to jak można na zwać mieszkania większości ludzi n. p. we Lwowie, za których wskazanie spekulanci każą sobie płacić tysiące; nory, które kamie nicznicy uważają za łaskę dla lokatorów...

NADESLANE.

Skonieczny - Luziński - Makarowa
znakomici artyści warszawscy wystąpią po raz pierwszy we Lwowie
w „BAGATELI” dn. 22. b. m.
28262

Polska wobec klęski Wrangla.

LONDYN. (PAT.). Havas. Daily Telegr. pisze: Powody jakie skłoniły bolszewików do podpisania w dniu 12 października warunków postawionych przez Polskę, stają się teraz całkowicie zrozumiałe. Bolszewicy chcieli całą siłą rzucić się na Wrangla, zdając sobie sprawę, że skoro tylko uda się im zabiegać niebezpieczeństwo, jakie im zagraża od południa, wówczas będą mogli rzucić się na Polskę, nie obawiając się już o surowce południowej Rosji. Staje się teraz widocznym, że było to wbrew interesom Polski zgodzić się na pertraktowanie z Moskwą bez porozumienia z Wranglem.

POLDHU. (PAT.). Z Konstantynopola donoszą, że kawaleria bolszewicka wkroczyła do Sebastopola w niedzielę. Wranglowi udało się wycofać w porządku 20 tysięcy wojska. Ewakuacja Sebastopola odbyła się w porządku.

LYON. (PAT.). Sebastopol został ewakuowany przez wojska Wrangla. Wrangel odjechał rosyjskim statkiem „Kornilow”. — Rząd amerykański i Czerw. Krzyż przyjdzie z pomocą uchodźcom.

PARYŻ. (PAT.). „Temps” omawiając klęskę Wrangla, stwierdza, że Polska może być z tego powodu w najbliższej przyszłości zagrożona. Dziennik zwraca uwagę na to, że Polska nie może narazić się na ponowne napaści. Według „Tempsa”, Polska powinna zdobyć trwałe podstawy w stosunkach z mocarstwami ententy, a nadto powinna wycofać swoje wojska z Wilna i okolicy. Przedstawiciele polscy powinni podpisać konwencję polsko-gdańską. Liga narodów powinna ze swej strony udzielić Polsce mandat i zabezpieczyć ewentualną obronę Gdańska.

Następstwa klęski Wrangla dla Polski i Francji.

WARSZAWA. (Telefon.) k. — Z Paryża donoszą: Pogrom wojsk gen. Wrangla stanowi główny przedmiot rozważań prasy paryskiej, która obawia się, by bolszewicy nie zwrócili się przeciw Polsce. Klęska Wrangla jest — wedle opinii tej prasy — brzemienne w następstwa dla Polski. Dla sprzymierzonych jest nie tylko końcem nieziszczonych nadziei, lecz i obudzeniem niebezpieczeństwa, które może zadać cios polityce Francji na Wschodzie.

Prasa niemiecka wobec konwencji polsko-gdańskiej.

GDANSK. (PAT.). Cała prasa niemiecka poświęca bardzo wiele miejsca sprawie konwencji polsko-gdańskiej. „Danz. N. Nachr.” polemizują z twierdzeniem, jakoby podpisana w Paryżu konwencja zawierała w porównaniu z projektem poprzednim same tylko gorsze dla Gdańska postanowienia i wykazuje, że delegacja gdańska w kilku punktach wywalczyła polepszenia, co do niektórych postanowień. Dotyczy to flagi, cel i waluty, które to sprawy były poprzednio w projekcie niejasno ujęte. Również „Danz. Ztg.” zajmuje nie tak nieprzejednane stanowisko jak dawniej i zaznacza z naciskiem, że samodzielność Gdańska mimo tych zmian nie została naruszona. Dzienniki wskazują na znaczne rozszerzenie praw polskich w Gdańsku pod względem językowym. Daje to powód do różnych obaw, że skutkiem tego uciepieć może niemiecki charakter Gdańska.

Zdecydowane natomiast i wrogie stanowisko wobec Polski zajmuje organ katolickiego centrum „Danz. Volksblatt”, które nie może się pogodzić z prawami przyznanymi Polsce w Gdańsku, a zwłaszcza z równoprawieniem języka polskiego. Namietnie też występują dzienniki przeciw przyznaniu Polsce militarnej obrony Gdańska. Pisma socjalistyczne naigrawają się z rzekomej wolności miasta Gdańska.

Czesi urządzają pogromy niemieckie.

PRAGA. (PAT.). Cz. B. Pr. podaje o wtorkowych zajściach następujące szczegóły. Dnia 16 b. m. przed południem przybyła do Pragi delegacja rannych kobiet, żołnierzy i dzieci, które odniosły kontuzje podczas onegdajszych antyczeskich zajęć w Chebie. Delegacja urządziła zgromadzenie na placu św. Wacława, na którym krytykowano ostro posępnienie Niemców. Pod koniec zgromadzenia udał się nań złożony z tysiąca kilkuset osób oddział niemieckiego i obsadził budynek. Wydano hasło, że teatr niemiecki został skonfiskowany przez lud. Na balkonie teatru wywieszono chorągiew cze-

ską. Stamtąd wtargnął tłum do t. zw. Domu niemieckiego. Wszystkie napomnienia policji były bezskuteczne.

Równocześnie zjawilo się 40 osób w redakcyi niemieckiej „Bohemii” i wymusiło od redaktora przyrzeczenie, że pismo następnego dnia nie będzie wychodzić. Po tem przyrzeczeniu demonstranci udali się do redakcyi i administracyi „Prager Tagblattu”. Tłum zdemolował urządzenia, wyrzucano pisma i bibliotekę przez okno, co tłum zebra ny przed budynkiem przyjmował z radością. Wreszcie tłum zdemolował dziennik „Tribuna”

Harding tworzy nową Ligę narodów.

PARYŻ. (Pat.) „Chicago Tribune” z Filadelfii, według „Nord American”. Prezydent Harding zaprosił reprezentantów Anglii, Francji, Włoch, Japonii i Niemiec, jakoteż senatora Roota, celem utworzenia nowej Ligi narodów, która się będzie opierała na idei światowego trybunału rozjemczego. Ten sam dziennik donosi, że Harding nie ma zamiaru wyjechać do Europy.

Rozpaczliwa sytuacja aprowizacyjna miast.

WARSZAWA. (Tel. wł.) (r). Celem przedstawienia rozpaczliwego położenia aprowizacyjnego miast jawiła się ostatnio u premiera Witosa deputacja zarządów komunalnych z całej Polski.

Minister Bartel ustępuje.

WARSZAWA. (Tel. w.) (r) Minister kolei dr. Bartel podał się do dymisji, jak sądzą, na skutek zarzutów podniesionych przeciw niemu przez kolejarzy, zgrupowanych w polskim związku zawodowym. Wymienają, jako następców dr. Bartla, posłów Wróbla, Hausnera i wiceministra Eberharda.

Nowe demonstracje antyniemieckie w Pradze.

WIEDEN. (Telef.) (k) Z Pragi donoszą, że wczoraj przyszło tam do nowych demonstracji antyniemieckich. Legionarze — spięrowali cały szereg sklepów, przed parlamentem tłum wraz z legionarzami domagał się wydania niemieckiego posła Berana, który w mowie swej w parlamencie czeskim miał powiedzieć o legionarach, że są to wszarze. Zniecierpliwiony tłum chciał wtargnąć do parlamentu i do tero policja położyła kres zajściom.

Czesci zniszczyli „dom niem.” w Pradze.

WIEDEN. (Telef.) (k) — Wedle doniesień z Pragi, demonstranci czescy wdarli się do niemieckiego Domu Akad., gdzie zniszczono całe urządzenie i bibliotekę, liczącą 20 tysięcy tomów, które wyrzucono na ulicę.

ROZMAITOSCI.

(?) **UBRANIE KTÓREGO NIE CHWYTAJA SIĘ PŁOMIENIE.** Pisma londyńskie donoszą, że w tych dniach odbył się w Londynie arcyciekawy wykład z demonstracjami. Prelegentem był niejaki Jack Truvo. Wynałazł on mianowicie rozczynny płyn który ma tę własność, że wszelkie przedmioty a także i odzież, namoczona w tym rozczynnie, może być wrzucona do płonącego ognia i nie, zajmą się od płomienia. Na rozniecone ognisko prelegent rzucił dwa worki napelnione włóknem. Jeden z tych worków pochłonął ogień od razu drugiego dotykały tylko płomienie, ale nie tu poradzić nie mogły, bo worek ten był namoczony w owym rozczynnie. Na rozniecone ognisko jak na stos wszedł sam prelegent, odziany w „Kaki” ubranie które było namoczone w wynalezionym

Reprezentanci stronnictw wezmą udział w rokowaniach w Rydze.

WARSZAWA. (Telefonem) (k). Premier Witos odbył konferencję z przywódcami klubów. Przedmiotem jej było wysłanie przedstawicieli stronnictw politycznych do Rygi. Rząd pozostawił do uznania stronnictw, czy chcą brać nadal udział w konferencji pokojowej w takim składzie jak poprzednio. Okazało się, że kluby obstają przy pełnym obsadzeniu delegacji. Możliwe są tylko zmiany osobiste. Zdaje się, że zamiast pos. Barlickiego pojedzie pos. Diamand. Wzmocnienie polityki sowietów osiągnięte przez pokonanie Wrangla, uznać można za powód zewnętrzny, który skłania rząd nasz do wzmocnienia delegacji w Rydze.

Nieżyczliwe stanowisko Anglii wobec Polski.

WARSZAWA. (Telef.) (k) Z Paryża donoszą: W ostatnich dwóch dniach zaznaczyło się znów nieżyczliwe stanowisko Anglii wobec Polski. W niedzielę w Radzie Ligi popierał przedstawiciel Anglii żądania Paerewskiego, aby Polsce oddano mandat militarny w porcie gdańskim. Od poniedziałku natomiast przedstawiciel Anglii popiera żądania nadburmistrza Gdańska Sahma, aby mandat ten należał do państwa, którego obywatel jest wysokim komisarzem koalicji w Gdańsku.

Podpisanie umowy polsko-gdańskiej odroczone.

WARSZAWA. (Telef.) (k) — Z Paryża donoszą: Podpisanie układu polsko-gdańskiego odłożono, mimo pierwotnej decyzji Rady ambasadorów, aby podpisany był równocześnie z ukonstytuowaniem się wolnego miasta Gdańska, tj. w dniu 15 bm. P. Paerewski uzyskał zwłokę w Radzie ambasadorów w Paryżu w związku z obiecanym ułatwieniem w Gdnie przez Ligę narodów prawa mandatu militarnego Polski w porcie gdańskim. Podpisanie układu polsko-gdańskiego odłożono do rozstrzygnięcia w Genewie sprawy powyższego mandatu.

Wiadomości o zajęciu Kamieńca Pod. potwierdza się.

WARSZAWA. (Tel. wł.) (r) Wiadomość o zajęciu Kamieńca Podolskiego przez wojska bolszewickie potwierdza się.

Petlura szuka schronienia w Rumuni.

BUKARESZT. (Pat.) Agencja Damian donosi z Czerniowiec: Petlura wystosował dziś do komendanta rumuńskiej dywizji generała Jadicza prośbę o ubzielenie jemu i jego sztabowi prawa asyłu na terytorium rumuńskim.

WARSZAWA. (Telef.) (k) Donoszą z Bukaresztu, że pierwszy oddział armii ukr. złożony z 800 ludzi z 4 działami przekroczył Dniepr i przeszedł na stronę rumuńską, gdzie został rozbrojony.

przez niego rozczynnie i wyszedł z ognia bez szwanku. Te próby wywołały wśród publiczności niemął sensację i przekonały zaproszonych ekspertów. Ponieważ rozczynny ów nie jest bardzo kosztowny, będzie można zużytkować ten wynalazek dla straży pożarnej.

(?) **PRZYMUSOWY KWATERUNEK W NOWYM YORKU.** Krótowie dolarów i miliony na wojorcy posiadają przy Fifth Avenue wspaniałe pałace, lecz większość część roku mieszkają w swych posiadłościach na wsi. Ta okoliczność wywołała wśród socjalistycznych radnych miasta Nowego Yorku projekt przymusowego kwaterunku w tych pałacach, gdzie przez 8 miesięcy w roku ktoś prócz portyera nie mieszka, podczas tego, gdy dziesiątki tysięcy ludzi daremnie szuka za mieszkaniem. Projekt ten wszakże pozostanie tylko teorią, bo w praktyce żaden rozsądny amerykańczyk nie poprze przesiedlenia biednej ludności do pałaców, które trzeba by dopiero poprzerabiać na mieszkania dla

rodzin robotniczych. Praktycznie myślący amerykańcy zrozumie, że znacznie rozsądniej będzie żądać od milionerów aby na koszt własny wybudowali tanie domy dla robotników. Jeśli zacznie się niszczenie pałaców, przerabianie ich na proletaryackie mieszkania, to i taka demokratyzacja w duchu bolszewickim sprowdzić musi bolszewickie rozprzeżenie, bolszewickie nieporządki i bolszewicka nędza.

(?) **W JAKIM WIEKU BYŁ KRÓLEWICZ HAMLET.** Literatura, odnosząca się do Szekspirońskiego „Hamleta” wzbogaconą została jeszcze jedną broszurą, która właśnie ukazała się w Danii. Autorem jej jest Oostenborg. Autor twierdzi, że myślnie są przypuszczenia, iż Hamlet tak jak go przedstawia Szekspir liczył lat trzydziści. Wszystko to co mówi i czyni Hamlet, wskazuje na jego wiek młodzieńczy. Dlatego też powierzenie roli Hamleta starszym aktorom, uważa Oostenborg za grubą błąd nie do darowania. Niestety, obca.

ta taka wytworzyła tylko rozdźwięk, czyniąc postać Hamleta mało prawdopodobną. Przytaczając poglądy Oesterborga, nie możemy pominąć uwagi, że nie powiedział on nic nowego. Pogąd taki na Hamleta miał już niejeden z naszych polskich reżyserów. Miała go także Sara Bernhardt, gdy przed laty wien grając rolę Hamleta, charakteryzowała się na dziesięćletniego młodzieńca. U nas Hamleta grały Wysocki i sp. Róża Luszczykiewiczówna. Jedną i drugą odtworzyły Hamleta jako młodzieńca który niedawno dopiero wyrósł z chłopięcego wieku.

Lista składek.

Złożono w n szej Administracji:

NA „INWALIDÓW z MAŁOPOLSKI“ złożyli robotnicy pralni wojskowej przy ul. Marcina 30 na ręce kierownika Michała Bartla 1167'60 marek.

Zbrojny napad na dobra księżny Czetwertyńskiej.

W ubiegłym tygodniu dokonano zuchwalego napadu zbrojnego na dobra Falenty, własność Zofii księżny Czetwertyńskiej.

Szczegóły napadu są następujące:

Około godz. 8 wiecz. do domu zamieszkałych w dobrach Falenty dzierżawców folwarku p. Buchowieckiego i Gasparskiego wtargnęło 10 osobników przywdzianych w mundurki wojskowe i uzbrojonych w karabiny z najeżonymi bagnietami, którzy grożąc terrorem przystąpili po uprzednim oczywiście obezwładnieniu służby, do osobistej rewizji, pozostających w mieszkaniu obu dzierżawców.

Przetraszając dokładnie kieszenie bandyci zabrali p. Buchowieckiemu portfel zawierający z górą 50.000 mk. zaś p. Gasparskiemu ściągnęli z palca kosztowny pierścień, wyjęli z kieszeni złotą papierosnicę i rewolwer.

Po tej czynności, bandyci przystąpili do przetrzasania mieszkania, pakując w toboły bieliznę, garderobę, przeważnie będącą własnością p. Buchowieckiego.

Gdy rabunek w mieszkaniu ukończono, wówczas na rozkaz herszta wyprawy, pozostawiono przy przygotowanym łupie 4-ch wartowników, reszta zaś bandytów nakazała domowemu komu opuścić mieszkanie i udać się wraz z niemi do obok położonego pałacu księżnej Cz.

Znalazszy się w pałacu bandyci skrupowal sznurami wszystkie sprowadzone przez się osoby i umieścili je w jednej z położonych na parterze ubikacji, powierzając stróżowanie ich trzem kamratom.

Pozostali trzej udali się do apartamentów położonych na piętrze. Tu wylamał drzwi prowadzące do mieszkania oclmistrzyni p. Anny Piotrowskiej, po steroryzowaniu której nakazali wydać sobie przedewszystkiem gotówkę. W rezultacie bandyci zrabowali w obecności p. Piotrowskiej 1665 rubli w złocie, kilka cennych złotych pier-

ścionków, 2 kosztowne brosze itp. Ukonczywszy penetrowanie opuścili górny apartament, sprowadzając do uwieczonych poprzednio osób także i p. Piotrowską.

W końcu ostrzegając wszystkie swe ofiary aby w ciągu pół godziny zachowały się najzupełniej biernie — herszt wyprawy wydał hasło do odwrotu. Bandyci opuścili teren napadu udając się w kierunku Nadarżyna.

Wkrótce po ich odejściu pozostające w smiertelnej trwodze ofiary napadu dosłyszały odgłos strzałów, a w ślad potem nadbiegła już służba i uwolniła wszystkich z krępujących ich więzów. Okazało się, — że w chwili wtargnięcia bandytów na folwark, niepostrzeżenie zdołał wymknąć się pisarz folwarczny, który czempredzej też pobiegł do pobliskiego posterunku policyjnego w Raszynie, skąd wyruszyło na odsiecz kilku policyantów. Znalazszy się w pobliżu folwarku dostrzegli wśród ciemności oddalających się bandytów do których też poczęli strzelać. Wynik tej akcji był ten tylko, iż bandyci porzucili toboły z garderobą i bielizną zrabowaną Buchowieckiemu; zatrzymać nikogo z nich nie zdołano.

Na miejsce wypadku w kilka godzin potem przybyło kilkudziesięciu funkcjonariuszów policyjki śledczej powiatowej z kierownikiem urzędu powiatowego p. Nowakiem na czele.

Dochođenje prowadzone na miejscu na razie na ślad sprawców nie natrafiło.

Kronika bieżąca.

Dziś Otona.

Jutro Elżbiety.

Pojutrze Feliksa.

Wschód słońca o g. 7:19. Zachód o g. 4:11.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Czwartek 18 listopada wiecz. „Południca“ drama 7 raz.

Piątek 19. listopada wiecz. „Otello“ opera Verdiego 6 i ostatni występ E. Dzierżawny.

Sobota 20. listopada popoł. „Pan Damazy“ komedia.

Sobota 20. listopada wiecz. „Rozwódka“ operetka.

Niedziela 21. popoł. „Południca“ dramat.

Niedziela 21. listopada wiecz. „Manewry jesienne“ operetka.

Poniedziałek 22. listopada wiecz. w drugą rocznicę oswobodzenia Lwowa „Kordyan“ poemat J. Słowackiego w 10 obrazach wznowienie.

Wtorek 23. listopada wiecz. „Rozwódka“ operetka.

TRAGEDYA DYWIZJI SYBIJSKIEJ. Pod tym tytułem rozpoczynamy w dzisiejszym numerze druk niemiernie sensacyjnych rewelacji jednego z najbliższych świadków, a częściowo i uczestnika tej przerażającej w szczegółach tragedji rodaków naszych, zagnanych wojną na Sybir a teściących daremnie do uzyskania możności oddania się na służbę ojczyźnie. W oświetleniu, jakie daje tym smutnym wypadkom nasz informator, wypadła rolę niezwykle pewnych jednostek, ale i obozu stałe przywłaszczającego sobie monopol patriotyizmu i jedynego przedstawiciela narodojnej myśli.

(?) W SPRAWIE „GWIAZKI“ dla żołnierza odbyło się onegdaj w ratuszu posiedzenie komitetu „gwiazdkowego“ pod przewodnictwem arc. ks. Bilczewskiego, który oświadczył, że wezwie całe ducnowieństwo do pracy gwiazdkowej, nadto zarządzi w niedzielę najbliższą powszechną zbiórę w kościołach. Postanowiono zaprosić do pracy szerokie koła społeczeństwa i stowarzyszenia humanitarne. Wszelkie datki na gwiazdkę dla żołnierza składać można w lokalu Komitetu Obrony Państwa przy ul. Jagiellońskiej 2, lub w lokalu „Wszystko dla frontu“ ul. Akademicka 1.

CELEM UCZCZENIA drugiej rocznicy oswobodzenia miasta Lwowa — staram członków Małopolskiej Straży Obywatelskiej dz. VI. odbędzie się dnia 20 listopada b. r. o godz. 8 wiecz. w sali Sokola II. przy ul. Kętrzyńskiego Raut z urozmaiconym programem.

WYBORY DO SEJMU SASKIEGO. Dzienniki omawiając wynik wyborów do sejmiku saskiego wskazują na to, że przy nich ujawnił się taki zwrot na prawo, iż w dotychczasowej „czerwonej Saksanii“ możliwy jest dziś tylko rząd centrowy.

SILY ZBROJNE MORSKIE REGENCYJI QUARNERO wyjechały na pełne morze z nieznanym poleceniem.

MINISTERSTWO ROLNICTWA ogłasza odezwę do studentów medycyny weterynaryjnej i wyższych uczelni gospodarstwa wiejskiego, zwracając studentów do przyjęcia udziału w akcji zmierzającej do walki z księgosuszem. Ministerstwo zapewnia studentom bardzo korzystne warunki. Zgłoszenia przyjmują rektoraty.

WYSIEDLANIE „OBCOKRAJOWCÓW“ Z AUSTRII. Rząd republiki austriackiej w dalszym ciągu zarządza wysiedlanie obcokrajowców. Około 60.000 obcokrajowców mających być wysiedlonymi przyznaje się do obywatelstwa polskiego w tem 90 procent żydów.

CYKLON. Buenos Ayres nawiedził cyklon. Jest kilkaset zabitych i rannych. Wiele domów jest zniszczonych.

(?) JAPONSCY GOŚCIE. We wtorek bawili we Lwowie delegaci japońscy Onyeda, Mitsumasa Yosai i Funao Miyajawa. Wszyscy trzej są członkami poselstwa japońskiego w Warszawie. Podejmowało ich przydywan miasta naszego ucztą w hotelu Krakowskim. Goście japońscy byli także na przedstawieniu „Janusza“ w teatrze. Ze Lwowa udała się delegacja japońska do innych większych miast polskich, aby się zznajomić z panującymi u nas stosunkami.

CHOLERA W ZAKOPANEM. Z Zakopanego donoszą, że cholera pojawia się wyłącznie wśród jeńców bolszewickich zajętych przy eksploatacji lasów. Wogóle śmiertelność w barakach jeńców jest wielka. Nowych wypadków cholery niema. Władze sanitarne izolowały osoby, stykające się z chorymi i wydały energiczne zarządzenia. Podobno jeńcy w liczbie 480 mają być przewiezieni w inne miejsce.

W SPRAWIE DÓBR HABSBURGÓW W CZECHACH. Z Pragi donoszą: Na posiedzeniu czeskiego zgromadzenia narodowego oświadczył minister rolnictwa, że wszystkie dobra Habsburgów w Czechach zostały zapobiegowane na rzecz republiki czechosłowackiej.

DZIŚ WE CZWARTEK odbędzie się w sal Tow. Muzycznego koncert. Dochód w całości przeznaczony na budowę pomnika „Orlą“ we Lwowie. Wykonawcami bardzo interesującego programu będą: śpiewaczka Ewa Didurówna i śpiewak Romuald Cyganik. Wystąpi również poraz pierwszy we Lwowie prof. Konserwatorium pianista

Tadeusz Majerski. Bilety do nabycia u Seyfartha oraz wieczorem przy kasie.

22 XI. KARTKOWA ILLUMINACJA OKIEN. Bohaterski czyn młodzieży polskiej w listopadzie 1918 roku, przeważała knowania podstępnej polityki a sprawił to, że Lwów i wschodnia Małopolska ofiarą krwi swych bohaterów synów zrosiła się na wieki ze swą prastarą Macierzą i spójni tej ładna moc rozzerwać nie zdoła.

Pamiętajmy o teni dnia 22 XI w rocznicę odsiecz Lwowa i niechaj we wszystkich oknach zabłysną kartki iluminacyjne, z wcięciem szkarłatnych róż, z których dochód przeznaczony jest na utrwalenie pamięci o tych chwalecznych, lecz pełnych chwały dni listopada 1918 i bohaterów z tych dni.

Kartki iluminacyjne w cenie po 3 marki są do nabycia w następujących handlach: Stanisław Rehmań, ul. Rutkowskiego 3. Wroński, pl. Maryacki. Litwinowicz, ul. Halicka, Abdowa ul. Legionów. Seifarth ul. Akademicka. Dorota Neuster ul. Lyczakowska 3. Abrysowski Rynek, Hawranek pl. Maryacki. Gąbryel ul. Legionów 1.

OGRANICZENIE RUCHU OSOBOWEGO. obowiązujące obecnie, przedłuża się do włącznie 30 listopada br. — jak to komunikuje Dyrekcja kolei państwowych.

URZĘDNICY PRZYMIERAJA GŁODEM. (Z. T.) Siery urzędnicze, które od początku wojny największą cierpią niedolę, i dziś pomimo stosunkowo bardzo znacznych podwyżek ich pobrań miesięcznych, w dalszym ciągu cierpią głód i niedostatek wobec tego, że zchwilą podwyższenia ich płac rosną i ceny towarów i artykułów spożywczych. Jaskrawym przykładem tego jest fakt jeden z wielu, że urzędniczka S. O. O. (Sekcja odbudowy osiedli) p. F. zemdlała onegdaj w tramwaju K. D. z głodu. Byłoby rzeczą pożądaną, aby między sferą urzędniczą rozdzielono depozyty żywnościowe które się okazały istotnie jedyną deską ratunku w ich niedoli.

CENY W B. DZIELNICY PRUSKIEJ. Rozporządzeniem ministerstwa b. dzielnicy z dnia 23 września 1920 ustanowiono w handlu detalicznym jako najwyższe ceny za cukier konsumcyjny mk. 750 za funt białego cukru i mk. 6 za funt cukru złotego bez opakowania. Dalej ustanowiono cenę za zdrowe ziemniaki aprowizacyjne na obszarze b. dzielnicy pruskiej 84 mk. za 100 kg. tj. 84 fenigów za kilogram. Cenę za masło ustanowiono w handlu detalicznym na 56 mk. za 1 kg., za 1/2 ltr mleka 27000 podwórze wytwórcy. Ceny maksymalne na bydło rzeźne — bydło rogate I klasy 1600 mk., II klasy 1400, III klasy 1200 za 100 kg. żywej wagi u producenta.

PODZIEKOWANIE. W chwili, kiedy nieprzyjaciel nacierał ze wszech stron na stolice Małopolski, rabował i niszczył wszystko własność prywatną i państwową, nie oszczędzając nawet szpitali, władze wojskowe sanitarne nie były w stanie bezpośrednio po odzyskaniu danych miejscowości uzupełnić od razu wszystkich strat. Wówczas Prezydium Małopolskiego Czerwonego Krzyża w chwili poważnej i doniosłej przyszło z natychmiastową pomocą żołnierzom ofiarując w wielkiej mierze bieliznę, narzędzia i przybory lekarskie.

Przez roztoczenie sanitarnej opieki przyczyniło się Prezydium do podniesienia ducha żołnierzy do ochrony przed chorobami zakaźnymi i użycia środków ratunkowych.

Za tak gorące umiłowanie doń żołnierza zrozumieli potrzeb danej chwili i okazała wydatną pomoc składam w imieniu chorych i rannych żołnierzy jak najserdeczniejsze podziękowanie. Pułkownik lekarz Zieliński mp. szef sanitarny DOO. Lwów.

WSZYSCY OFICEROWIE I SZEREGOWI, którzy brali udział w obronie wschodniej Małopolski i zostali przez swoje oddziały podani do odzna-

czenia honorową odznaką „Orleta”, winni zgłosić się pod niżej podanym adresem, celem podjęcia odznaki. Ci zaś, którzy zostali pominięci i nie zostali podani, a brali udział winni zrobić podanie, zaopatrzone potwierdzeniem czasu służby od listopada 1918 do 19 marca 1919 (najmniej 6 tygodni) oraz opinią ówczesnego dowódcy. Wszelkie inne pisma nie będą brane pod uwagę. Adres: Ewidencja „Orlet”, Lwów, ul. Akademicka 3, II piętro.

DOWÓDZTWO MIASTA I PLACU ostrzega P. T. Publiczność, że w czasie od 19 do 20 listopada br. w nocy odbędą się ćwiczenia potowe połączone ze strzelaniem w okolicy Winnik.

(?) **CO NAS JESZCZE CZEKA WE LWOWIE.** Chodzą wieści, że w gminach podlwojskich zostaną rozlokowane znaczne oddziały wojskowe powracające z frontu. Należy się spodziewać, że wówczas artykuły żywności podrożają jeszcze w dwójnasób.

(?) **KAMIENICZNIK** Ignacy Hochmann prostuje, że nie pokłócił się ze swoimi lokatorami, ani nie zamyka wodociągów, jak to podali niektórzy z jego lokatorów. Nie wynajmuje też wujgotnych ubikacji w piwnicy na mieszkania. — A dalej, że wcale nie jest brudno w jego kamienicy, że klozety nie znajdują się w takim stanie, jak to zostało opisane, że wreszcie, jeśli podwyższa czynsz, to nie o 800 proc., jak to złośliwi twierdzą, bo są i tacy, którzy płacą teraz po 35—50 Mk. za mieszkanie, które przed wojną szło na 36—60 K. W końcu zaznacza, że klatka schodowa zawsze jest oświetlona wieczorem.

POŻARY. Nasz korespondent z Nawaryi donosi: Onegdaj podczas wesela spłonął dom Piotra Krasicińskiego w Nawaryi. — Inne budynki ocalono — dom nie był ubezpieczony. We wtorek ub. tygodnia paliły się lasy w Glinnie, Stawczanach i Skniłowie. Pożar powstał od iskieł kolejowych.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. 28-letni dozorca szpitalu Jan Machin zam. przy ul. Kurkowej 24, napadł się wczoraj jodyną w celu pozabawienia się życia. Pogotowie ratunkowe po zadaniu mu odtrutki odwiezło go do szpitala.

KRADZIEŻ KROWY. Onegdaj w nocy ze stałki Mosesa Finkelsteina, przy ul. Torosiewicz 18, ukradziono krowę maść czerwoną, która poszkodowany ocenia na 20 000 mk.

KOCHANY „WIEKU NOWY”.

— Słuchaj, Szlome, dlaczego ty nie chcesz Naftulę wziąć na spółnika do twoich interesów?

— Wiesz, Berysz, ja ci to zaraz wytłumaczę. Naftula był kiedyś zaręczony z moją żoną, a ja się z nią potrzebowałem ożenić. Człowieka, który jest o tyle mądrzejszy odemnie, to nie mogę brać sobie za spółnika.

IKS.

Zawodowy kurs

dla maszynistów i palaczy odbędzie Szkoła przemysłowej we Lwowie w czasie od 1-go grudnia 1920 do końca marca 1921.

Osoby, pragnące wykształcić się na obsługujących kotły parowe, maszyny stałe i motory spalinowe — nabyć mogą na kursie tym tych teoretycznych wiadomości, które są wymagane przy ustawą wymaganym egzaminach dla palaczy i maszynistów. Warunki przyjęcia:

1. Wykazac się świadectwem z ukończenia przepisanej ustawy nauki w szkole ludowej, ewentualnie świadectwem ukończonej szkoły przemysłowej uzupełniającej.

2. Metryką, że kandydat ukończył 17 rok życia.

3. Świadectwem odbytej przynajmniej 6-ciu miesięcznej praktyki przy obsłudze kotłów lub maszyn parowych, pod nadzorem egzaminowanego nadzercy.

4. Każdy wpisujący się płaci 100 Mk. na środki naukowe zakładu, od złożenia tej kwoty niema uwolnienia.

Po ukończeniu kursu wydaje się świadectwa.

Nauka na kursie odbywać się będzie w czasie od 1. grudnia do 30. marca 4 razy na tydzień od g. 6—8 wiecz.

Wpisy na kurs odbędą się w dniach 28 listopada od godz. 10—12 przedpoł., zaś 1 grudnia br. od godz. 6—7 wiecz. w kancelaryi Dyrekcji Państwowej Szkoły przem. we Lwowie przy ul. Snopkowskiej.

Listopad 1920.

DYREKCJA.
28254

Śmierć urzędów.

Oszczędności ważne względy mając wciąż na oku, pragną różne zmieść urzędy — jeszcze tego roku.

Krótko żyły marne dzieci naszej biurokracji; trzech im wieczne światło świeci, z zgonu smutnej racy.

Tak im dobrze było z nami, los ich nie był twardy, — nieraz się dziwili sami — że biorą... miliardy.

Mnie okrutnie w „dółku” ściśka i martwi bez granic, że ich śmierć niechybnie bliska i że zeszyli na nic.

Och, aż dusza mi osłabła, — straszne losu szalki, bo ma także iść do diabła Urząd z lichwą walki!

To naprawdę mnie przeraża i frasunkiem gnęci, bo on wrogiem był paskarza, nie chcąc znać go przecie.

Ze nie schwytał mi jednego przez swój żywot cały, To co kornu oś do tego? — Nie chciał takiej chwały!

Kryminały i taki pełne, sady traca głowy, — nie owiłać więc w bawelnę, go cóż kłopot nowy?

O! i zginię nam władz pare — biedne darmożłady. — Nasz gabinet stracił wiarę, w władze od parady.

Ody z próżniactwa gnie Eden
z finansowych trudów,
w zamian stwórzcie Urząd jeden
lecz dla prania brudów!
W tym Urzędzie jak rok długi,
dużo pracy będzie,
— jeden z wieku za zasługi,
pochwałę zdobędzie!

Mównica publiczna.

APEL DO P. T. APTEKARZY!

W swoim czasie pisałem już w naszym dzien-
niku na prośbę jednego z tutejszych obywateli pod
powyższym tytułem Apel do Grona P. T. Apteka-
rzy, lecz niestety w tym kierunku nie odniosł po-
żądanego skutku. W prawdzie są umieszczone ta-
blice „Dziś służba“ zamiasł „Służba nocna“. Chcąc
cy w porze nocnej i to w nagłej potrzebie dostać
lekarstwa dla chorego, udaje się na wskazane miej-
sce, a tu doznaje się wielkiego rozczarowania. Do-

tycząca apteka bądź jest zamknięta i żadnego ży-
cia w sobie niema, bądź też pełniąc służbę nocną
nie jest na zewnątrz wcale oświetlona, co powodu-
je kolosalne wydatki w niszczeniu zapalek — któ-
ry to artykuł opodatkowano do niemożliwych gra-
nic w celu odszukania apteki w ciemnościach na-
szego grodu.

Jeżeli właściciele cukierni i restauracyi mogli
się zdobyć na oświetlenie swych lokali, to tembar-
dziej pożądaną rzeczą byłoby, aby P. T. Aptekarze
idąc za przykładem światła cywilizowanego i na-
szą wskazówką, z „prowadzić“ wreszcie i to koniecz-
nie aby w porze nocnej było światło ponad napisem
„Apteka“, by zdania była widoczna.

Mamy nadzieję, że P. T. Grono Aptekarzy w
interesie dobra społecznego nie dopuszcza do dal-
szych żądań ze strony mieszkańców stołcy Ma-
łopolski i w niedalekiej przyszłości zechcą usunąć
w tym kierunku wszelkie braki i niedomagania.
Grzegorz Placko, Tarnowskiego 7.

SZANOWNA REDAKCYO!

Odnosząc do notatki „Wiek Nowego“ z dnia
7. listopada pod „Jak nasi jeńcy z niewoli bolsze-
wickiej wracają“ ośmielałem się też kilka słów w po-
wyższej sprawie napisać. Otóż w dniu 17. sierpnia
dostałem się do niewoli w Zadzórzcu z Det. Mjr.

Abrahama. Po dwóch miesiącach istnego piekła u-
dało mi się przy pomocy pewnego rosyjskiego
chłopca dostać się szczęśliwie do naszych placów-
tek skąd bez przeszkód dobiełem się do Lwowa,
jeszcze 16. października. Ponieważ jestem urodzo-
ny w r. 1902, nie mogłem dostać zwolnienia, więc
z kartą służbową, kartą umundurowania i prowiant-
towa odesłano mnie do Komisji polowej, gdzie jed-
nak mnie nie przyjęto, oddział mój zaś jest zlikwi-
dowany. Nie otrzymawszy nic, ani bielizny, ani
butów, ani munduru — jestem ciężarem mej matki,
bo do roboty pójść nie mogę, gdyż przeszedłem
świeżo tyfus a żaden oddział ani komenda nie chce
się do mnie przyjąć i znajduję się poprostu jak
na bruku, bo matka też kapitałów nie ma. Jeżeli
władze rządowe nie chcą się nami zająć, to coż
możemy żądać od pań z Czerwonego czy Białego
Krzyża?

Z poważaniem M. Iwanicki Lwów, Kordeckiego 17.

Naczelnym redaktorem:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialnym redaktorem:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

P-E-Z-E-T **AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY i jego ODDZIAŁY**
przyjmują zgłoszenia na AKCJE II. emisji
Towarzystwa Akcyjnego „Powszechne Zakłady Budowlane“
P-E-Z-E-T S. A.
na oryginalnych warunkach prospektu. 28768

Dr. ZOFIA WEPPEK sekund. Szpit. powsz. ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 3-5-tej Janowska 26 — kosmetyka lekarska. 25602

Specjalista chorób płuc, nosa, gardła, uszu
Dr. B. KRETZ 27859
ordynuje przy ul. Fredry 4a, od 3-5 popołudniu.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ord. od 8-10, 12-1 13-6 — Lwów, Kopernika 12
27862

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe —
leczy specjal. **Dr. FRISCH**
ulica Wałowa 1. II. Wstrzykiwanie prepa-
ratu Neo Salvasanu tylko przed południem. 27017

Pojózna Petulska przyjmie panie
na czas słabo-
ści za dyskrecją i poleca się jako zdolna i prakty-
czna akuszeryka, ulica Gródecka 26, I piętro, ganek
na lewo. 28071

Kwiat śnieżny — Neige de fleur, znany krem
do twarzy i rąk, poleca Droguerya i Perfu-
merya Mra J. Rechena, Halicka 12. 27441.

Dr. Helena Popielska
sek. szpit., ordynuje w chorobach dzieci i wewnętr-
znych od 3 do 6 od 5-tej. Senatorska 5 27872

INSTYTUT lekarsko kosmetyczny plac Dąbrowskie-
go I usuwa elektrycznością brodawki, blizny,
zmarzaczki, włosy, plamy, wagi, czerwoność
nosa. Masaż kosmetyczny odmładzający cerę.
Leczy choroby skórne i wypadanie włosów. Far-
bienie włosów. Ordynacja 9-4. 27002

ZAKŁAD dentystyczny dra Z. Pióckiego pl. Dąbro-
skiego I (róg Sienkiewicza) wykonywa mostki,
koronki, zęby w kauczuku, plombę, wyjmowanie
zębów bezbolesne. Reperatury pacjentom z pro-
wincyi i wojskowym na poczekańcu. Ceny umiar-
kowane. 27001

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
ulica Sykstuska 12, ordynuje od 8-9 i od 12-6
27853

LEKARZ-DENTYSTA
Dr. JABÓB GROB
Lwów, Legionów 37 (dawniej Karola Ludwika).
4342

WOLNE POSADY

SLUSARNIA brzołdów 15 poszukuje uczi.
27700

KILKU młodych silnych ludzi znajdzie stałe zaję-
cie. Mała kaucya wymagana. Wiadomość dr.
Fried. Słowackiego 3. 28015

ZDOLNEGO magistra farmacyi do samodzielnego
zarządu apteki poszukuje się od 1 stycznia pod
korzystnymi warunkami. Blizsza wiadomość:
Eltyz. Lwów, Murarska 21. 28004

ZDOLNE panny do szycia poszukuje pracownia
sukien damskich Schranz i Bernfeld, Kollataja
3. 28007

POMOCNIK handlowy i służący sklepowy potrze-
bni. Chorążczyzny 11 a. I. p. od 3 do 4. 28153

PANNE iżr. do ekspedycyi i inkassa oraz prakty-
kanta lub praktykantkę przyjmie biuro ogłoszeń
Buchstaba Legionów 21. 28125

FOTOGRAF retuszer kopista operator, także siły
żeńskie potrzebne. „Technicum“. Lwów, Jabło-
nowskich 2. 28038

FABRYKA poszukuje robotników stolarskich —
Zgłoszenia 12-1, pl. Smółki 5, III piętro „Agro-
nom'a“. 27949

PRACOWNIA sukien damskich poszukuje zdolne
wykńczarki i dziewczynki do nauki. Perlmutter.
Bourlarda 3. panter. 27947

MIESZKANIA I SKLEPY

DARAZU wielkiego na kilka samochodów poszukuje dr. Fried. Słowackiego 3. Pośrednictwo wy-
agrodze. 28016

WOLNE mieszkania lokale przemysłowe i kaw-
alerskie pokoje poszukuje i poleca bezpłatnie bar-
dzo stosownych lokatorów pośrednik Jurek Ry-
mek 39 II. schody. II. piętro od 1 do 3. 27861

POKÓJ umeblowany wspaniale osobno wejście na
parę godzin dziennie 2 do 3 w tygodniu poszu-
kuje Bronisława Administracja. 28094

ROZMAITE.

**Wyjeżdżam w najbliższym czasie
na krótki pobyt do
AMERYKI**

i przyjmuję zlecenia w sprawach paszportowych,
majątkowych, rodzinnych, spadkowych itp. Bliższe
wyjaśnienia w kancelarii

Adwokata Dr. Hirschhorna w Zloczowie.
28229

ZA SKRZYŻOWANIE rasowej wliczycy z wlicze-
niem dam szczeniaka. Hartel naprzeciw rogatki
Kieparowskiej. 28182

LUP pomysł poszukuje w śródmieściu za mleko
lub pieniądze. Zgłoszenia w Administracji „Wie-
ku” „E. K.” 28203

DZIEWCZYNIKA 11-miesięczną sieroć do darowa-
nia. Bogdanówka 9. Ostapczuk. 28213

SKUTECZNA POMOC!

Dla cierpiących na skrzywienie ciała gorsety or,
topedyczne, dla inwalidów sztuczne nogi, ręce,
opaski przepuklinowe, bandaże z własnych za-
kładów machan.-bandażowniczych poleca

Jan Uhryn, Lwów, Kochanowskiego 17.
28178.

SZUKAM spółniczek do bardzo dobrego interesu z
kwotą 20—25 tysięcy marek. Listy pod Usło-
Wiek Nowy. 28214

KTO ZNA miejsce pobytu pny Józefy Jachimow-
czówny pod Łaskawie: Adela Zawiszańska we
Lwowie, ul. Bogusławskiego 14. 28101

WZYWAM tego pana, który podjął moją kasę ze
srebrną okuciem, która wypadła mi podczas
wsiadania do wozu L. J. dnia 16 listopada o 9
wieczorem u zbiegu ulic Batorego i Pańskiej,
aby odniósł do konsumu metalowców, ul. Gro-
dzickich 8. Wynagrodzę sownie. Wrazie nie-
oddania oddam sprawę do sądu. Nazwisko pana
znam. 28171.

Pracownia futer A. Sobata, Kopernika 3,
wykonuje wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa.
27254

CHŁOPCZYK dwutygodniowy do darowania. Bli-
sza wiadomość w Administracji „Wiek”. 28048

CIĘKAWY POWIEŚCI wypożycza Czytelnia
„Vita”, Pasaż Hausmana 8, I piętro. Abonament
20 marek miesięcznie. — Kupujemy książki tre-
ści beletrystycznej i naukowej pojedynczo oraz
całe księgozbiory. 26400

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje pań i udziela
porad pod dyktando S. G. Sapielny 85, Lwów.
27813

NA ŚLUBY, wesela, zabawy poleca się Wypoży-
czalnią odzieży. Sozański, Podwale 1 — Walo-
wa 31. 27530

SKRÓTONE SPINKI PAMIĄTKOWE z napisem
„w dzień srebrnego wesela 16. lipca 1880 pierwo-
rodnemu nakrośzeniu oczużnikowi”. w czasie
inwazyi bolszewickiej w Tarnopolu kupilem i
oddam prawowitemu właścicielowi. Buchowie-
cki Tarnopol Kraszewskiego. Na Zarudziu 3.
28233

DOBROWOLNA LICYTACJA

pod zarządem Hali aukcyjnej, odbę-
dzie się dnia 18. listopada o godz.
2-giej po południu przy ulicy Ujej-
skiego 6, parter na lewo.

Licytowane będą meble, makiaki, materya
granatowa na kostyum, garderoba i najroz-
maitsze drobiazgi. 27585

ZAMIENIĘ buty sznurowane nowe męskie za karto-
kę. Wiadomość: „Wiek Nowy” pod „Zamian-
27”.

25.000 MAREK POZYCZKI poszukuje się do ren-
townego interesu na przeciąg 3 miesięcy za do-
brodym wynagrodzeniem gwarancya realnością.
Wiadomość w Administracji „Wiek” pod „Do-
bry zysk.” 28222

**CHRZEŚCIJANSKI ZAKŁAD RYTOWNICZY
EUGENIUSZ MARYAN UNGER**

pracownia pieczęci kaucz., metal. Elektr. prasa do
medali, odznak, tablic prasowanych, skład numerato-
rów, szablonów i farb do pieczęci. 5

Lwów, Chorążczyzna 7.

PRACOWNIA Sokoła krojał zdobnicstwa „Jun-
sza”. Listopada 5. przyjmuję zamówienia bez
próby oraz wpisy na kursa kroja wieczornego i
dziennego za król się ręczy. — Poszukuje zdol-
nej staniczarki do zakładow 7 do nakti.
27106

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH i kostyumów.
Suknie od 200 marek, bluzki od 50 marek wyko-
nują szybko i starannie. Ul. Szumlańska 9 (bo-
czna Gródeckiej) Diduchówna. (x)

PAN Tytus Młro zeżycie podać adres. A. Jung.
Lwów, Królowej Jadwigi 24 I p. 27929

Baczność kapitaliści!

Kapitalista, mający 2.000.000 do dyspozycji,
mógłby przystąpić jako spółnik do bardzo
rentownej fabryki, dającej 100 proc. czystego
dochodu. Wiadomość Wągilewicz 5, Lange.
27838

WOLNE POSADY.**Buchaltera rutynowanego**

poszukuje poważna instytucya. Warunki wedle u-
mowy. Podania i świadectwa w odpisach, które nie
będą zwracane, pod adresem „Poważna instytucya”
do Biura ogłoszeń Sokolowskiego, Lwów, Jagiełło-
ska 7, do końca bm. 28135

BIURO filmowe, Akademicka 8 poszukuje służącego
młodszego silnego oraz inteligentnego chłopaka do
lopienia filmów. 27917

BUCHALTERA rutynowanego, dobrego korespon-
denta niemieckiego na popołudnie względnie 3
godziny poszukuje. Listy z warunkami „Sarno-
dzielny” Biuro ogłoszeń Buchstab, Legionów 21.
28233

POSZUKUJE niani do małego dziecka za dobrym
wynagrodzeniem. Zgłoszenia między 9 a 11 ra-
no. ul. Czarnieckiego 3. II p. 28235

Monterzy

obznajomieni z izolacją ru-
ciągów parowych poszukiwani. Mu-
rarze z zawodu mają pierwszeństwo. —
Oferty pod „Izolacja” do Biura
ogłoszeń Brücka, Lwów, ulica Ko-
ściuszki 2. 28037

POSZUKUJE służący albo całodziennej dochodzą-
cej. Zgłoszenia: Próżna, Zyblikiewicza 35.
28238.

POTRZEBNA KLUCZNICA-GOSPODYNI. energic-
zna, rutynowana staraża na folwark zaraz lub
później. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowego
zajęcia do Administracji „Wiek” pod „GO-
SPODYNI 35”. 28239

POTRZEBNA zaraz dobra uczciwa kucharka. mo-
gąca zająć się domem do osoby samotnej na pro-
wincye. Zgłoszenia pod „Emi” p. Stojanów. Ma-
łopolska. Warunki dobre 28241

DO INSTRUMENTARNI potrzebne są uzdolnione
robotnice Batorego 11. 28102

Hotel Krakowski poszu-
kuje egzamin. palacza do central ogrzewania zaraz.
27992

UCZCIWA służąca siostrą z prowincyi przyjmie
Zagórska Lwów. Króla Leszczyńskiego 7 par-
ter 28097

ŚLUSARZY poszukuje Lindego 7. Majka Lwów.
28081

ŚLUSZACA do pracowni na dobrych warunkach po-
trzebna zaraz Cukiernia Piękarska 5. 28090

KOWALI i stelmachów zdolnych pracowników po-
szukuje za dobrym wynagrodzeniem fabryka po-
wosów M. Bycyszyna we Lwowie. ul. Pełczyń-
ska 9. 27485

**Warszafy kolei we Lwowie
przyjmą zdolnych
kolarzy i ślusarzy.**

28911

POTRZEBNA czeladź pomocniczych na dobrych
warunkach, zwrot kosztów podróży Lwów. Zna-
sienie 165 Józef Maczyński. 28058

POSZUKUJE się tutejszarki pierwszorzędnej sily
za wysokim wynagrodzeniem. Wiadomość Dom
handlowo-kom'osowy Wschód Lwów. ul. Sykstus-
ka 19. 28056

DOZORCA z dobrą świadectwami potrzebny.
Gródecka 53. 27900

Pomocników do hodowli roślin

doniezkowych, odcia drzew owocowych i
parku poszukuje ogród zamkowy w Kra-
sicyzynie, obok Przemysła (Małopolska). —
Kandydaci, posiadający wiadomości w zakre-
sie pszczelnictwa mają pierwszeństwo. Of-
erty z podaniem warunków i odpisami świa-
dectw, których się nie zwraca — składać
tylko pisemnie. 26975

FURMAN kawaler z dobrą świadectwami po-
trzebny zaraz Sanatorium Dwerzickiego 54.
28042

MIESZKANIE znajdzie wózny młody dekretowy
wraz z bezdzietną żoną jako dozorca domu. Ma-
gazyń papieru Stankowa Abl. 28115

COLOSSEUM

dziennik o godz. 7-30. BRONOWSKI, znakomity humorysta autor. CHARLES & FREDER, komieczni ekscen-trycy. PANI ŚRUBA, farsa, KLOWN NAJDA ze swoimi psami. ERNESTO, najmłodszy ksylofonista. BALET, DUST KILIŃSKICH. HELENA RENE. GEORGIS. — W niedziele i święta 2 przedstawienia, o godz. 4-tej i 7-30. Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela, ul. Legionów 3. 28258

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

Pies czarny, szpic, na piersiach biała plama, wabi się „Lidus“, zginał w okolicy ul. Królowej Jadwigi. Uczciwemu znalazcy sownie wynagrodzę. — Niearebecka, Królowej Jadwigi 19. x

PIES wieszak do odebrania Poszukiwanek policy państwowej w Bogdanówce. 28104

ZGUBIONO kosztorys budowy. Upieczny znalazca odda za wynagrodzeniem Listopada 56, u właściciela. 28186.

ZGUBIONO złoty zegarek z brzozaletą w przechodzie ulicami Lyczakowska, Hałboka, Książkiewicza i Legionów. Znalazca zachęca się zgłosić za wynagrodzeniem Lyczakowska 23. M. Dudzik. 28175

MALŻEŃSTWA

MĘŻCZYZNA inteligentny, sympatyczny, bogaty, jednak, lat 22, posiada 2 miliony marek w polipragmie poznać pannę od lat 17 do 22 w celu matrymonialnym. Posag wymagany dla wspólnego dobra w gotówce lub w roli. Rzecz traktuje się na serio. Pierwszeństwo inteligentne rolniczki. Fotografia pożądana. Za zwrot rzeczy słowem honoru. Anonimy do kosza. Zgłoszenia pod adresem: W. Małkiewicz Kobyłowski p. Janów k. Trembowli 28398:

WARSZAWIANKA, lat 19, z dobrej rodziny, z braku znajomości pragnie zapoznać męczyznę inteligentnego w celu matrymonialnym. Rzecz traktuje poważnie. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Warszawianka“. 28210.

KAWALER, lat 24 na wyższym stanowisku rządowym pozna przystojną elegancką pannę w celu matrymonialnym. Posag wymagany. Zgłoszenia do 28 listopada do Administracji „Wiek Nowy“ pod „Lwowianin“ za okazaniem kwitu. 28216.

NAUKA

LATWA METODA uczy języka francuskiego i niemieckiego tudzież uczenia konwersacji dyplomowaną nauczycielką. Długosza 37. II piętro. 27063

PROFESOR gimn. przygotował do egzaminów. Zielona 93. I. p. od 2 do 3. 27246

KANDYDATOW do egzaminów na budowniczych mistrzów murarskich i ciesielskich przygotował jak dawniej. Architekt Eugeniusz Oborski, Lwów, ul. Jakóba Strzemię 11 A. 27772

NAUKA języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego, polskiego Rapoport 9. III piętro. Ilowska. 27894

MATURYSTA, dobry instruktor, poszukuje lekcji. Zgłoszenia do Administracji Wiek Nowego pod „Praca“. 27331

UCZEN celujący VI kl. gimn. poszukuje lekcji. Zgl. pod „Lekeja“ do Adm. Wiek. v

POSZUKUJE nauczycielki do 2 dziewczątek z 3 i 4 klasy z językiem francuskim za mieszkanie z utrzymaniem. Administracja „Wiek“ poda bliższy adres. 28191

UCZE języka francuskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Bema 10. parter na lewo. 28176

KURS seminaryjnej matury przyjmuje jeszcze wpisy. Zarząd Zacharyewicza 3, od 6 do 8. 28197

NAUCZYCIELKA do 2 dziewczetek z klasy 4 i 1szej z muzyką i językiem francuskim pierwszeństwo. Zgłoszenia ze świadectwami 3-go Maja 5. III piętro. kancelarya między 4 - 6 popoł. 28243

POSAD POSZUKUJA

POSZUKUJE SZYCIA wogóle b'edany po prywatnych domach. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Wiek Nowy“ dla „D. Z. W.“ (x)

RZEZBIARZ w drzewie przyjmuje wszelkie roboty, dorabia antyki, modela do odziewu Niemcewicz 5, boczna Bema. 28187

ZDOLNY KUCHLARZ poszukuje posady w restauracji, dworze a najchętniej w kasynie otcerskim. Zgłoszenia do Administracji dla „Kuchara“ za okazaniem jednodniówki 409-087. 28188

SLUSARZ i monter instalacji gazowej i parowej poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji „Wiek“ za okazaniem pięciodniówki 465-515 dla „Slusarza“ 28189

ASYSTENT farmacji przyjmie posadę we Lwowie lub na prowincji pod dogodnymi warunkami. — Zgłoszenia do Administracji pod „Asystent“ 28222

OSOBA młoda przystojna, żoną oficera szuka zajęcia. Zgłoszenia do Administracji „M. K.“ 28252:

MASZYNISTKA biegła stenografująca po polsku szuka zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia do Administracji pod „Zdoina B.“ 26982

MŁODY człowiek poszukuje posady w restauracji lub kawiarni. Lwów, Janowska 120, barak 5. Z. Szczawiński. 27964

MŁODA inteligentna panna poszukuje jakiegokolwiek posady byłoby uczciwej. Lwów, Janowska 120, barak 5, Antonina Kruszyńska. 27965

W APIECE poszukuje posady prowizor. Roman Szczawiński. Lwów, Janowska 120, barak 5. 27969

SAMODZIELNY elektromechanik monter poszukuje posady łaskawe zgłoszenia do Administracji Wiek pod Elektromechanik. 28113

LEŚNICZY państwowy ewakuowany z Wołynia poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod Józef Bertnik. Lwów św. Kingi 22. I. p. (dla Juliusza S) (x)

WDOWA po oficjaliscie prywatnym poszukuje posady zarządczyni gospodarstwa domowego na skromnych warunkach. Zna szycie i wszelkie na prawki. Gotuje bardzo dobrze. Adres ul. św. Antoniego 1-7, parter drzwi pierwsze z ganku na lewo. (x)

MIESZKANIA I SKLEPY.

POSZUKUJE 2-3 pokoi z kuchnią i komfortem w I, IV lub VI dzielnicy. Zgłoszenia do „Wiek“ za okazaniem kwitu inseratowego pod „Inżynier“. 28234

POKÓJ frontowy umeblowany do wynajęcia dla kawalera wojsk. lub cywil. Kalcza 8, parter, od 3 do 5, drzwi 6. 28249.

POMOCNIK handlowy poszukuje umeblowanego pokoju ewent. z utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia pod „Poznan“ do Reklamy Prasowej. Chorążczyzna 7. 28253

ZAMIENIE 4 pokoje, kuchnię, elektr. za dwa z komfortem niedaleko Śródmieścia. Administracja „Wiek“ pod „Zamiana“. 28263.

WIEKSZE mieszkanie, gaz, elektryka do odświeżenia. Zgłoszenia do Administracji pod „Gaz“. 28181

POKÓJ i kuchnia lub stancja jasna poszukiwana. Zgłoszenia: Fredry 6, sklep papierowy. 28199

ASYSTENT Politechniki, absolwent inżynierii poszukuje pokoju umeblowanego nieprzechodzącego natężeniem w pobliżu Politechniki. Zgłoszenia u portyera Politechniki lub w redakcji. Andrzej Wasilewski. 28206

POSZUKUJE pokoju umeblowanego u rodziny lub w porządnym domu. Zgłoszenia pod „ARTYSTA“ MALARZ 20“ do Administracji. 28207

POSZUKUJE sali na szkołę tańców. Zgłoszenia do Administracji „Wiek“ pod „Sala“. 28209

NA BIURO trzy pokoje, przedpokój, elektryka w śródmieściu do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia do Administracji „S. N.“ 28225

POSZUKUJE mieszkanie którakolwiek dzielnica oferte wprost od właściciela wnosć pod „Aktualny“ do Adm. Wiek. 28111

POSZUKUJE mieszkania kawalerskiego bez mebli. Zgłoszenia listowne pod „Sztuka“. 28054

POSZUKUJE mieszkania pokój z kuchnią. Dzielnica obojetna. Łaskawe zgłoszenia do Wiek pod „Spokojny“. 28059

AMERYKANIE poszukują 2 pokoje z łazienką i wikttem wiadomość pod Ameryka w Adm. Wiek Nowego. 28123

URZĘDNIK Amerykańskiego Czerwonego Krzyża poszukuje pokoju umeblowanego od zaraz. Zgłoszenia pod „E. F. 17“ do Administracji. 28236

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju z osobnym wejściem w okolicy Leona Sapiehy. Zgłoszenia Biuro Sokolowskiego Jagiellońska pod „Pokój“. 28242.

POKÓJ z komfortem, elektryka, pościela dla małżeństwa lub dwóch pań z czystością i całym utrzymaniem do wynajęcia. Supińskiego 6. drzwi 10. 28244.

POKÓJ umeblowany na 1 lub 2 osoby z całodziennym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Kochanowskiego 22, III piętro na prawo. 28246.

POSZUKUJE mieszkania z meblami 2 lub 3 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia Gorłowa Batorego 34. pensjonat Polonia. 28069

2 POKOJE dla 1 lub 2 osób z całym utrzymaniem komfort do wynajęcia. Zgłoszenia pisemne do Adm. Wiek z podaniem nazwiska i zatrudnienia pod „czystość“. 28093

KUPNO I SPRZEDAZ.

SPRZEDAM maszyny do szycia 1 męska duża i Singera pierścionkowa. Zielona 43, I p. 28064

WÓZEK dziecienny w dobrym stanie kupię. Zgłoszenie z podaniem ceny do Adm. pod „Wózek”. 28043

SPRZEDAM kostium modny nowy Bogusławskie go 18 II. p. II. schody. 28049

MIECH cylindrowy kowadło, 2 bormaszyny, strefi maszyn, śruboszki do sprzedania. Krótka 6. 28062

FORTEPIAN w dobrym stanie jest do sprzedania. Wiadomość Kunkowa 12 koszary kantyna. 28074

TUMAKI (spód pod futro) dywan perski do sprzedania Supińskiego 2, II. p. drzwi 8 od 3 do 6. 28152

PERSKIE dywany sprzedam okazynie Bourlard'a 3 parter lewo. 28145

SPRZEDAM kamienicę II. p. w dobrym położeniu, wolne lata, wkład 465 tys. marek. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość ul. Sakramentek 5, parter na prawo. 28129

Sprychy suche, drugi i inne materiały stelmarskie Krótka 6. 28063

PRALNIE maszynową przedwojenną także częścią wo sprzedam okazynie firma Henryk Sonnenschein Lwów Sienkiewicza 8. 26979

Z POWODU wyjazdu sprzedam urządzenie 3 pokoi i fortepian potrzebujący naprawy. Administracja „Wiek” pod „Wyjazd”. 28240

PIANINO Rampsbergera sprzedam. Wiadomość: Magazyn miod Spożarska, Akademicka 8. 28245

SUKNIA jedwabna czarna nowa, torba na akta wanna, kołnierzyki, laska, bućki chłopięce 36. Karpińskiego 19, parter prawy. 28248

KUPIĘ konia na b'ogunach w dobrym stanie. Dunin Borkowskich 15, II p. Mataszewski. 28250

DO SPRZEDANIA biurko duże mahoniowe, dwa blunka kancelaryjne, stoły, dwie szafy, stół orzechowy antyk, szafka biblioteczna antyk, lampy, piecyk żelazny, zegary szafkowe, kasa. Kancelarya notaryalna ul. Jagiellońska 4, I p. 28255

URZADZENIE białe (szafa, trymadka, dwa krzesła) kóleczo dziecięce sprzedam. Wincentego Pola 3, parter prawy od 2 do 4. 28256

TCHÓRZE (35 sztuk) pod męskie futro sprzedam zaraz. Wincentego Pola 3, parter prawy od 2 do 4. 28257

SPRZEDAJE sypialnię i łazienkę orzechową, kredens, salonik, szafy, biurka, komody stare i inne meble po cenach przystępnych Kopernika 17. 28211

SPRZEDAM kamienicę dwupiętrową bez komfortu 500.000 Gródecka Zygmuntońska 11 A. 28215

PIECYK pokojowy „Meteor” i futro miastowe (rosyjskie barany) okazynie sprzedam. Zyblikiewicza 2, I p. ganek prawo od 3 do 5. 28217

KUPIĘ blisko tramwaju dom murowany parterowy, możliwość z ogródkiem i stajnią. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia do Administracji „Wiek” pod „Ootówka”. 28183

DLA ZAMOŻNYCH KOLEKCYONERÓW sprzedam natychmiast z powodu wyjazdu rzadką kolekcję (3000 sztuk) zdjęć fotograf. i kart artyst. (kobiece akty, półakty itp.) Zgłoszenia pod „Natychmiast” w Administracji „Wiek” Nowego”. 28264.

POSZUKUJE młota sprężynowego 150 do 250 klg. wagi uderzenia i motor benzynowy 10 do 12 HP. Mogą być używane. A. Brzezina, Borystaw obok Tangowicy. 26980

BLASZANE kóleczo, futro popielice, spód damskiego płaszcza sprzedam popołudniu Hofmana 11. I piętro, naprzeciw schodów. 28072

KUPIĘ realność z wkładem 170 do 200.000 marek. Zgłoszenia do Administracji pod „Realność”. 28172

KAMIENICZKĘ I p. w okolicy górnego Lyczakowa sprzedam. Wkład 200.000 marek. Samosiej-Ruska 18. 28173

SZKŁO okienne (Streifen) w oryginalnych szczytniach okazynie sprzedam. Samosiej, skład obrazów, Ruska 18. 28174

FOLWARK bez budynków w powiecie Przemyskim 7 kilometrów od miasta powiatowego i kolei około 140 morgów pola ornego, 14 morgów lasu i 6 morgów łąk skomasowane do sprzedania bez pośrednictwa. Informacje między godz. 1—2 i 6—7 wieczór. Ulica Nablak 24, parter, drzwi 3. 28177

SPRZEDAM strzelbę nr. 16 za 1500 marek. Oglądać można od 7 do 1. Gródecka 26 u dozorcę. 28194

PALTO ZIMOWE granatowe mało używane z materiału przedwojennego na szczupłego mężczyznę tania do sprzedania, poduszka, 2 kufy, dwa lichtarze z chińskiego srebra, rondel mosiężny. D, oglądania od 3 do 5, Jabłonowskich 36, drzwi nr. 3. 28184

SPRZEDAM zakiet z kamizelką na słusznego szczupłego 2000 mk., pryczezy zielone nowe 800 mk., buty wysokie nr. 42 za 1500 marek, sztylpy 400 mk. Akademicka 11, II piętro, II schody, drzwi 8. 28180

SPRZEDAM płaszcz pluszowy, wełniany i suknie jedwabne. Ul. Pańska, Pralnia japońska. 28220

KUPIĘ suzkę jamniczkę Zofii 21. 28224

SPRZEDAM długi zakiet kryński na szczupłą osobę. Potockiego 46, podwórze na lewo. 28226

CUKRU białego 30 wagonów, 10 wagonów marmolady najlepszej zaraz do sprzedania. Wiadomość: Wa. Lewicza 5, Lange. 28227

MĘSKIE futro bobrowe do sprzedania. Oglądać: Zielona 16, I p. na lewo ganek. 28237

PIECYK żelazny szamotką wyłożony, pas kołnierzykowy oficerski sprzedam. Kługi 4, parter. 28228

SPRZEDAM motor DeLafiera 10—14 HP. i mocarnię Hoffer Schramtz 1000 mm. Wiadomość św. Zofii 58, dozorca. 28218

WOLNE POSADY

POTRZEBNA krawczyni do szycia w domu. Śniadeckich 2, parter. 28196

POSZUKUJE gospodyni do mleczarni, która by się zajmowała gotowaniem. Zgłoszenia do Administracji „Wiek” — „Morana”. 28201

Panienki

obznajomione z rysunkiem lub z malarstwem znajdują przyjemne a popła na zajęcie w Zakładzie Sztuki stosowanej Eugonii Korytkowej Lwów, ulica Łyczakowska 3, II. piętro. 28160

DZIEWCZYNY do kuchni poszukuje cukiernia przy ul. Batorego 6. 28221

SŁUŻACA do wszystkiego ze świadectwami zostanie natychmiast przyjęta. Waldmann, Jachowicza 11 A. III. 28230

PANNE biurową piszącą biegle na maszynie Underwood obznajomioną z buchalterią poszukuje Listy z warunkami „Samodzielna” Biuro ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 28231

ZDOLNY pomocnik fryzjerski, katolik, inteligentny, pierwszorzędny pracownik, otrzyma natychmiast posadę na 50 proc. z przychodów. — Zgłoszenia Pitulaj, ulica Akademicka 16. 27379

Potrzebni brakarze i manipulanci leśni.

Zgłoszenia niezwłocznie pod „Przemysł i eksport leśny” do Biura „Rekord”, Sykstuska 8. 28185

POSZUKUJE panny do usługi również aby była pomocną przy kasie w mleczarni. Wiek od 22 do 25 lat. Zgłoszenia do Administracji „Wiek” pod „Morana”. 28202

POSŁUGACZKĘ do dwójga osób przyjmę. Preserowa ul. Listopada 17 od 1 do 3. 28204

SŁUŻACEJ do wszystkiego poszukuje Seelowa, ul. 3-go Maja 12. Zgłoszenia między 1 a 3. 28212

PIERWSZORZĘDNY zakład fryzjerski przyjmie pomocnika (katolika) na dobrych warunkach. Zgłoszenia do Administracji „Wiek” Nowego” pod „Katolik”. 28219

Korespondentka (fki)

ze stenografią i korespondencją polsko-niemiecką, ewe tualnie francuską, poszukuje poważna instytucja.

Warunki wedle umowy. Podania i świadectwa w odpisach, które nie będą zwracane, pod adresem: Poważna instytucja do Biura ogłoszeń Sokolewskiego, Lwów, Jagiellońska 7, do końca br. 28 36

ZDOLNYCH panien samodzielnych i dziewczynę do nauki przyjmie zaraz Pracownia sukien damskich, ul. Onmiańska 30, I. piętro. 28046

PANNA służąca znająca dobrze krój szycie i prasowanie potrzebną jest zaraz na wieś. adresować Obertyńska Nowosioło p. Kulików koło Lwowa. 28050

WOZNY dekretowy młody żonaty bezdzietny znajduje mieszkanie jako dozorca domu za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Magazyn papieru Stanisława Abła. 28119

DOZORCOWE bezdzietną samą przyjmę z wkładem. Św. Zofii 27, drzwi 6. 28251

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Farby do włosów. „Tanning-ne” — Czerne go „Pigmentin” i „Nuxol” — Seegera we wszystkich odcieniach poleca Droguerya i Perfumerya Mira J. Rechena, ulica Halicka 12. 28027

POSZUKUJE realności 10 do 20 morgów pola razem z budynkami gospodarskimi. Prokop Krzak w Kuźniówce p. Kalusz. 26984

SPRZEDAM ZAKIET zimowy płaszowy, Zybkiewiczza 28, parter na lewo od 3 do 4. (x)

BATERYE „Gold i Biel”, ŻARÓWKI oszczęd., przybory elektryczne, ELEKTRYCZNE lampki kieszonkowe, ZAPALNICZKI różnych system., Krzemienie LAMPY karbitowe, stołowe i ręczne, KARBIT na wagę, KOŁA gumowe do wózków dzieciennych, HARMONIE, ręczne i ustne, Skrzypce, Tamborina, futerały, struny, GRAMOFONY, PŁYTY, MANDOLINY poleca często i hurt. Matwina Immerglück, przedtem Mal. Rosenmann, Lwów, Jagiellońska 17. 27118

GATRY stałe i przowożno obrabiane drzewa i metali, motory, lokomobile pasy poleca „Pilot” Lwów Batorego 4. 25845

SYPIALNIE modne, meble biurowe, kredensy, szafy, łóżka, krzesła, otomany, dywany, lampy i róż. nożne przedmioty okazynie sprzedaje „Dorotown”. Sapiehy 34. 27301

WIELKIE lustro z konsolą do sprzedania. Potockiego 8, II piętro na prawo. Oglądać od 11 do 3. 28018

Niech każdy osobiście przekona się że za **złoto, brylanty, DYAMENTY,** złote zegarki, srebro i wszelką biżuterję płaci najwięcej 27784 **tylko H. GUTTERMANN** Lwów, Sykstuska 1. 14. Niech każdy osobiście przekona się

FUTRO męskie przedwojenne, kostium damski zimowy i kofderki dziecięce używane do sprzedania w sklepie „Młocna”. Chorążczyzna 15. 28179

ŁÓŻKA ŻELAZNE sławnej marki „Quittnera”. Nadszedł świeży transport do firmy Stell i Sp., Dom meblowy, Lwów, Kozaneczowska 28. 26196

Piękną cerę osiągnie każdy, kto używa **Krem leczniczy Dra Spitzera** Znakomity ten krem usuwa z nadształającą szybkością wszelkie nieczystości cery; próba wystarczy, by się o doskonałości tego preparatu przekonać. — Cena słoika Mk 40. **Główny skład w Drogu. i Perf. Mira J. Rechena** Lwów, Halicka 12. 28026 **Żądać w wszelkich składach kosmetycznych.**

BAGCZNOŚCI! Tanie do n. stacy Żółkiewskiej — Spodnie przyczezy sztruksowe, ubrania, kurtki, wszystko w różnych kolorach i własnego wyrobu. Heller, Żółkiewska 74 III oficyny. II p. 27936

Szlafroki fanelowe Mk 950 archanowe i wełniane. Suknie od Mk 650. Bluzki markizetowe. Reversy opalowe wełniane i barchanowe. Reformy fildecosse Mk 285, szafonowe Mk 190. Koszule Mk 185. Halki kłótowe Mk 360. Podczochy od Mk 60. Szale jedwabne Mk 480 poleca **MAGAZYN MANNERA** Lwów, ul. Sykstuska 1. 2. 28139

FORTEPIAN w dobrym stanie pod dogodnymi warunkami n. tymczasem do sprzedania. Oglądać można od 10 do 1. Domagałowców 7, drzwi 5. 28127

SZCZOTKI prawdziwe ryżowe do szurowania, zamiatania i froterowania trzepaczki trzcinowe, kit szkło wodne, farby do sukien, glicerynę, grzebienie, pudry, wesołą odzież, kies. szellak, brunatną benzynę, sznury do bielizny, pasy parciane do maszyn i młynów, szleje i postronki poleca **MAKAROWSKI, LWÓW, BATOREGO 12.** 27328

OKAZYJNIE sprzedam damski płaszcz zimowy (raglan), płaszcz dla dziecka 4-letni, materac koronkową na szal lub bluzkę, pióra strasie, plac Bilezowskiego 1. 4. mezanin, drzwi 8, od 10 do 3 popoł. 27683

Cudownie! upiększa sobie pani swą cerę przez mycie prawdziwym grysikiem porcelanowym „Dostała”. Wyłączny skład hurtownie i detalicznie **Dom handlowy S. FEDERA** Lwów, Sykstuska 1. 7. Wysyłka na prowincję odwrotnie. 28140

NOWY kapelusz szeroki eksantrny jest do sprzedania. Ul. Łoznińskiego 1. 4. I piętra, oficyna. 27956

100 SZLAFROKÓW fanelowych i wełnianych od 400 marek w wyż, bluzki fanelowe i wełniane od 200 marek w górę, halki kłótowe i sukienki od 200 marek, futerki, kieszki, kombinacje reformy itd. poleca **Marya Kary, Skarbkowska 4.** 27932

SPRZEDAM bluzę wojskową (beselorkę) na szczypligo męczyzny. Kaciecka 10, mezanin, na lewo od 1-4. 28095

BATERYE do laterek elektrycznych, **ZAPALNICZKI** od Mk 12 i wyżej, **LATARKI** karbitowe ręczne, oraz **KRZEMIENIE** — poleca **Jakób Rosnman, Akademicka 26.** Kupuje używane **ROWERY.** 25743

WIDEŁ elektryczna, osobowa, większa lub towarową zakupi droguerya Piotra Mikolascha i Siki. Zgłoszenia w biurze 6 do 7. 28162

FORTEPIAN kupię, krzyżowy krótki głośny. Zgłoszenia „Porto” Administracja Wieku. 28065

DO SPRZEDANIA ładne wybierane kartofle. Wiadomość Kaspra Boczkowskiego 11A, II p., na prawo. 28111

SPRZEDAM za 150 tysięcy marek lub zamienie za dom na przedmieściu Lwowa 8 morgów grunty, w tem 3 laki przy pastwisku, lesie i stacyi kolejowej. Do tego drzewo na budynki gospodarskie. Zamarstynowska 56. 28198

Baryera 1 m. wysokości, 5 m szerokości, do przedzia u biura, kancelaryi itp. okazynie do sprzedania. Zgłoszenia do adm. Wieku pod „Baryera”. 28259

KRZESŁ z wysokim oparciem, skórą obite do sprzedania. Wiadomość: ul. Królowej Jadwigi 24. I piętro, drzwi przeciw schodów od 1 do 3 popołudniu. 27928

„DERMA” Używajcie tylko polskich wyrobów toaletowych **„DERMA”**

NAJLEPSZE PUDRY Dla dzieci: „DERMA”. Do twarzy. Do włosów. Po goleniu. Ogórkowe, liliowe, przeciw piegom, wysychające, konserwujące cerę, wschodnich piękności, „BEBE-KREM” dla niemowląt i dzieci. **SZAMPON** do mycia włosów, **PROSZEK DO ZĘBÓW** „DERMA”, „ELIXIR”, „DENTOL” (Woda do ust), **BRYLANTYNY I OLEJKI** do włosów, **PASTA** niszcząca odciski **KERATON** — Znakomita **PRAWDZIWA WODA KOŁOŃSKA** „DERMA”, **BAV-RUM**, **WODA CHINOWA**, **WODA ATIN** KA do pielęgnowania i konserwowania włosów „SAPINOL”, woda leśna do odświeżania powietrza, „SIGMA” wypróbowany płyn przeciw wypadaniu i na porost włosów. Żądać we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach.

Polska fabryka wyrobów chem.-kosmetycznych **„DERMA”,** Kraków, Podzamcze 1. 14. Tel. 589. Skład hurtowny na Lwów i okolice: **Perfumerya E. Pawłowskiego, Lwów,** ul. Akademicka 21. 26956 Skład hurtowny na Stryj i okolice: **Droguerya J. Porębskiego w Stryju.**

FUTRA kupuje kury, lisy, tchórze, wydry również okazynie i przyjmuję w komisowa sprzedaż **Magazyn futer, Halicka 20, Wróbel.** 27739

DIWAN perski (buchara) do sprzedania ul. Listopada 7 drzwi 18 od 3 do 4. 28082

MACIE PANKENKI OCHOTE POTANČZYC? — Spieszcie po pantofelki białe, czarne i żółte od 190 do 350 marek; śliczniekle buciczki dziecięce od 100 do 350 marek oraz kolosalny wybór w sukienkach dziecięcych. **Marya Kary, ul. Skarbkowska 4, naprzeciw Filharmonii.** 27933

BOA ze skanek za 2000 marek do sprzedania. Wiadomość: Sapiehy 65, III p. na prawo. 27996

BURAKI świeżowe, marchew, karota, cebule i mak tylko hurtownie sprzedaje: **Morawski, Szewczenki 1.** 27875

MLYNEK do mielenia zboża dwukorbowy na kamieniach i warsztat stolarski sprzedam. Zamarstynów ul. Ciężna 750, boczna Ogrodniczej. 27876

GRUNT wielkości około 500 sążni przy końcu ul. Kochanowskiego — dobry do parcelacji do sprzedania. Wiadomość: Śniadeckich 6. I p. ganek na lewo. 28195

ZAKIET krymski, bürko amerykańskie, płaszcz sprzedam. Gołaba 10, gospodyni. 28193

POSZUKUJE do kupna domu składającego się z 3 lub 4 pokoi i kuchni z ogródkiem. Pożądana okolica Sądowniczej, Listopada. Wiadomość listownie: Katarzyna Oleś, Bartosza Głowackiego 22, parter. 28200

DO SPRZEDANIA: płaszcz wojskowy, rewolwer Steyer, łyżwy z bućkami nr. 41 marki Remscheid, buty sznurowane, wysokie, przybory fotograficzne, lak kłesze, papier, statyw itd. Wiadomość ul. Łackiego 2. II p. na lewo między 2 a 8 popoł. 28205

POLSKI BANK KOMISOWY
TOW. AKC. 25332
 Centrala **POZNAŃ**, Gwarca 19. Filia **Gdańsk**, Langgass 37.
ODDZIAŁ KOLONIALNY
 poleca w dostawach wagonowych:
KAWĘ, HERBATĘ, KAKAO, RYŻ
ORAZ WSZELKIE TOWARY KOLONIALNE

Dobrowolna licytacja

pod zarządem Hali aukcyjnej, odbędzie się dnia 18. listopada, o godz. 2-giej po południu przy ulicy Ujejskiego 6, parter na I gwo. — Licytowane będą meble, makatki, materya granatowa na kostium, garderoba i najrozmaitsze drobiazgi. 27585

Perfomy = Mydła toaletowe

szczoteczki do zębów w wielkim wyborze poleca najtańiej 27574

LUDWIK HOŻZOWSKI
 Lwów, ul. Akademicka 3.

KUPIĘ w ilę okolica Listopada bez względu na gotówkę. Laskawe oferty tylko od właściciela do Wieku pod „Listopad“. 28112

Detailicza sprzedaż

produktów naftowych

„Gazolina“ spółka akcyjna we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 3

Gazolina

do primusów, samochodów i do czyszczenia plam. 26969

Samochód (Autobus) „Fiat“ Torino 24 HP na oponach, 8 mio osobowy, wolny od rekwizycji, w najlepszym stanie natychmiast do użytku, mają do sprzedania Warsztaty ś usarsko-mchaniczne A. Schmidt i J. Zaczkowski, Lwów, Kopernika 16, 25973

Łóżka meble, łóżka dziecinne, umywalki, stojaki na rzeczy, magle korbowe poleca

M. Kierski, handel żelaza
 Lwów, Pasaż Mikolascha. 26237

KOMPLETNE naczynie kuchenne i stołowe (po menaży oficerskiej) tamto sprzedam. Grotgera 5, parter. drugie drzwi na prawo. 27974

ZWYŻ 200 kamienie ma do sprzedania NAJSTAR-SZE we Lwowie konces. BIURO „CELERITAS“ Jagiełłońska 17. 27963

MYDŁA DO PRANIA
 amerykańsko-angielskie — po bardzo niskich cenach 27039 a
 poleca Główny skład kawy i herbaty **Józefa Musilę**, Lwów, Batorego 32.

BROWAR W LIMANOWEJ
 ma do sprzedania obecnie jeszcze czynne

kompletne urządzenie **WARZELNI**

systemu gotowania parą o pojemności 60 hl. — Oglądać można każdej chwili. Cenę i bliższe informacje poda **Zarząd browaru.** 26957

Wprost nie do uwierzenia

że wspaniałe bluzki crepe de chine, jedwabne, wytwory pierwszorzędných fabryk — o 1000 Mk. taniej, niż wszędzie, oraz wykwinne suknie jedwabne i wełniane po cenach nader przystępnych nabyć można: **Marya Kary**, Skarbkowska 4, naprzeciw Filharmonii. Baczność na firmę! 27931

SPRZEDAM 2 lustra, 2 stojaki z marmurami, samowar rosyjski, stojak na kwiaty. Sykstuska 37, drzwi 11 od 3 do 5. 27951

KUPIĘ brzytwy z dobrej stali, fryzjer, Hotel Krakowski. 29190

Glyceryna!

prawdziwa, WAZELINA biała, „ODOL“, „KALODONT“, MYDŁA do prania, toaletowe i do golnienia sztuka Mk 10, wszystko jak przed wojną — poleca hurtownie i detailicznie

Dom handlowy S. FEDERA Lwów, Sykstuska 7.
 Wysyłka na prowincję odwrotnie. 28 41

AUTOMATYCZNA maszyna do wyrobu dachówek cementowych i gąsiorów wraz z 450 żelaznemi podkładkami najnowszy system prawie nowe do sprzedania. Kurkowa 39 od 3 do 5. 27808

Sukna

wszelkiego rodzaju krajowego i zagranicznego oraz wielki zapas ubrań męskich po cenach umiarkowanych poleca tylko firma

STÖRER, ul. Kutawskiego 10. 26721

Tylko 25 Mk

kosztuje wyśmienita zapalniczka wraz z 3-ma kamyckami zapasowymi, **Żarówki elektryczne metalowe** poleca **DOM HANDLOWY S. Federa** Lwów, ul. Sykstuska 7
 Wysyłka na prowincję odwrotnie. 2143

SPRZEDAM 2 angielskie surzełby, dubeltówki kalf. 12 firmy Sir Wiltworts London bez kurków. Iozabaryskie z futerałem skórzanym. Wskaże portyer Banku hipotecznego. 28005

SPRZEDAM okazynie płaszcz damski nowy. Pracownia sukien damskich Scheer. Sykstuska 17, 27950

Dla Panów!

najpewniejsze higien. artykuły gumowe oraz suspensorya poleca hurt. i detailicznie

Dom handlowy S. FEDERA
 Lwów, Sykstuska 7.

Wysyłki na prowincję dyskretnie i odwrotnie. 28142

Polak sztuczny jasny l. w beczach oraz farby rosoł tacyjne i dziełowe dostarcza „OLEIN“. Fabryka przetworów chemicznych, Telefon 2328, Kraków, Wrzesińska 8. 25339

NAJSILNIEJSZE **Bóle głowy i migrena**

ustępują natychmiast po użyciu proszku **KOWALSKINY.**

Wyrób farm. fab. „Ap. Kowalski“, w Warszawie. Miodowa 1. Zadać w aptekach i składach aptecznych. 25325

FORTEPIAN koncertowy Bösendorfera do sprzedania ul. Czarnieckiego 26, piętro 1, drzwi 10. 27867

Za brylanty, złote zegarki
 oraz biżuterię płaci najwyższe ceny

tylko **S. Altholz** zegarmistrz, Lwów pasaż Hausmana 5.
 Wehód przez ul. Sykstuska, pierwszy sklep na lewo. 27640 a